



PORNOGRAFIA: WIELKIE WYZWANIE



Źródła i zezwolenie

Poniżej drukujemy w polskim przekładzie dwa teksty poświęcone zagadnieniu pornografii:

1) „**List Pasterski**” **Biskupa Roberta William Finn** (*Kansas-City, USA – 2007 r.*).

2) Poprowadzimy go wprowadzeniem w klimat tej tematyki, pochodzący z wcześniejszego ‘Listu Pasterskiego’ innego biskupa: **Paul Stephen Loverde** (*Arlington/Virginia, USA – 2006 r.*).

– Poniżej ukazany *polski* tekst ‘Listu Pasterskiego’ Biskupa Finn’a jest przekładem z jego *niemieckiego* (już też przekładu) zamieszczonego w niemieckim piśmie:

„**FMG-INFORMATION, Nr. 91, kwiecień 2007, str. 23-34**” – za życzliwą zgodą Redakcji (7.VI.2011 r.). Oto jej adres:

„**Freundeskreis Maria Goretti e. V., Engelbertstr. 21, D-81241 München**”

www.freundeskreis-maria-goretti.de

kontakt@freundeskreis-maria-goretti.de

– Amerykański tekst oryginalny ‘Listu Pasterskiego’ Bpa Finn jest obecnie dostępny (*w formacie ‘PDF’*) pod adresem:

http://www.diocese-kcsj.org/_docs/Pastoral-02-07.pdf

– Poprawność polskiego przekładu ‘Listu’ (*dokonanego z jego amerykańskiego przekładu*) została ostatecznie skonfrontowana z jego amerykańskim oryginałem.

3) Ponadto kopiujemy jeszcze inny tekst ściśle związany z tematyką ‘pornografii’, zwłaszcza w przypadku gdy któryś z małżonków-rodziców pogrążony jest w przeglądaniu ‘porno’. Jego autorem jest **ks. Michael Pearl**, a treść napisanej przez niego ulotki brzmi: „**Droga do Pieła**”



Wyjaśnienie

Trudno zaprzeczyć, że poczucie skromności i wstydlivosti uległo w ostatnich dziesięcioleciach poważnemu zaniżeniu. Zjawisko to potwierdza się zapewne w skali ogólnoświatowej. Wyrazem tego stała się m.in. troską napawająca łatwość dostępu do pornografii. Znajduje ona swoje przełożenie na życie m.in. w postaci nachalnie się narzucającego, prowokującego sposobu ubierania się. Wymusza ono spoglądanie na kogoś nie jako na osobę (*osoba skupia się w zasadniczy sposób w jej wzroku*), lecz jako na obiekt przeznaczony do wyzwalania podniecających skojarzeń.

Autorowi niniejszej strony internetowej wpadło w 2007 r. do rąk czasopismo: „**Freundeskreis Maria Goretti**” (*FMG-Information = Krąg Przyjaciół Marii Goretti*). Głębokie przeżycie pozostawił ‘List Pasterski’ **Biskupa Roberta William Finn** z USA (2007 r.). Piszący te linijki doszedł do wniosku, iż będzie rzeczą pożądaną przedrukować wspomniany ‘List Pasterski’ w niniejszej stronie internetowej. Tym bardziej, że w naszym środowisku narodowym i kościelnym niełatwo znaleźć kogoś, kto by równie z całego serca i z całej duszy podjął ten wrażliwy i naglący temat.

Jako swoiste ‘Wprowadzenie’ do klimatu treści ‘Listu Pasterskiego’ Bpa Finn przedrukujemy tu (*za wymienionym pismem FMG-Information*) najpierw jeszcze fragment innego ‘Listu Pasterskiego’, również z USA, ogłoszonego przez Bpa Pawła Stephen Loverde. Ten inny List Pasterski został ogłoszony o jeden rok wcześniej (*tzn. w 2006 r.*): przed ukazaniem się obszernego „Listu Pasterskiego” Biskupa Finn’a (*źródła oraz zezwolenia – zob. wyż.: Źródła i zezwolenie*).

Po owym *Liście Pasterskim* Bpa Finn’ przedrukujemy następnie jeszcze inną przejmującą rzecz na temat pornografii – autorstwa **ks. Michael Pearl**, pt.: „**Droga do Piekła**”.



Wprowadzenie do problemu 'pornografii'

A. „ZA JAKĄ CENĘ”?

„Pornografia i atak na Żywą Świątynię Bożą”

Fragment Listu Pasterskiego
Biskupa Paul Stephen Loverda
Diecezja Arlington/Virginia, USA: 2006:

(Oryginał w języku angielskim. Poniższy przekład został dokonany z niemieckiego):

„Bought with a Price: Pornography and the Attack on the Living Temple of God”

Diecezja Arlington/Virginia, 2006 – z ang. przetłumacz. na niem. z czasopisma „Lay Witness” Stowarzyszenia „Catholics United for the Faith” (*Katolicy Zjednoczeni dla Wiary*), Marzec/Kwiec. 2007.

Całość Listu Pasterskiego zob.: www.arlingtondiocese.org/offices/communications/boughtprice.html/



„Plaga ta – pornografia – zalewa dusze mężczyzn, kobiet i dzieci. Pustoszy związki małżeńskie i zmienia najniewinniejszych z nas w ofiary. Przesłania i niszczy zdolność ludzi do spoglądania na siebie jako jedyne w swoim rodzaju, cudownego wyrazu Bożego Stworzenia. Zamiast tego zaciemnia wizję człowieka, tak iż spoglądają oni na innych jako na przedmioty do używania i manipulowania. Pornografię usprawiedliwia się mówiąc, iż jest to swoisty wentyl bezpieczeństwa, konieczny dla swobodnego wypowiedania się, jako reklama promowana przez potrzeby zbytu i jako oczekiwana, odmienna forma zabawiania towarzystwa. W szerokich kręgach często nie ocenia się pornografii wcale jako zagrożenia dla życia i szczęścia. Raczej rzadko traktuje ją ktoś jako niszczycielskie uzależnienie. Tymczasem pornografia zmienia dramatycznie sposób wzajemnych odnośń mężczyzn i kobiet, przy czym dzieje się to często z nutą elegancji trudnej do przeoczenia. Jednocześnie zaś pornografia bynajmniej nie zanika.

Najtragiczniejszą, a przerażającą ofiarą zakładników pornografii staje się rodzina... Właściwy rozwój rodziny zależy od wzrostu członków rodziny w świętości i prawdziwej ludzkiej miłości. Winna to być miłość, której najpierwsza troska powinna kierować się ku dobru tego drugiego. W klimacie takiego doświadczenia ludzkiej miłości wzrastają dzieci w łasce i mądrości i integrują się jako członkowie w ludzką społeczność. Prawdziwa ludzka miłość nie wyrasta z samolubnego pożądania, lecz z darowania-siebie-samego. Wyraża się ona w postaci przykładu, jakim się staje bezinteresowne oddanie się kochających rodziców. Tak dopiero rozwija się u dzieci zdolność zawierzenia drugim oraz Bogu.

Z chwilą gdy członkowie rodziny zaczynają sięgać po pornografię wskutek przewrotnego nienasycecia intymnością, zwracają się tym samym przeciw zaciągniętej odpowiedzialności wobec własnej rodziny, i w pewnym sensie ją od siebie wręcz odsuwają. Jeśli istotnie tak postępują, dopuszczają się zdrady tych odnośń, które stanowią istotę ich powołania.

Kultura kształtuje się w następstwie decyzji wolnych ludzi. Jest rzeczą ważną, byśmy dokonywali

wyborów na rzecz działań budujących z punktu widzenia moralnego i promujących życie, które by przyczyniały się do dobra wspólnego i rozwoju poszczególnych osób. Każda osoba powinna w ramach swych możliwości podjąć wszelkie starania, by przyczynić się do pojawiania się zdrowych i czystych rozmów, w których wszyscy będą mogli uczestniczyć. W dziedzinie sztuki, literatury i muzyki nie wolno nigdy zaprzedać swą chrześcijańską godność po to, by przypodobać się oczekiwaniom kultury dekadencej.

Małżonkowie, bądźcie o tym jasno przekonani, że uroczyście przez was złożona obietnica wierności, która stanęła u podłoża waszej rodziny, doznaje przez sięganie po pornografię poważnego uszczerbku. Podejmijcie starania, żeby obietnicę swoją utrzymać od samego początku waszego życia w małżeństwie we czci. Okresy, w których kontynuowanie intymności napotyka na trudności stają się sposobnością, by praktykować miłość małżonka cechującą się składaniem siebie w darze. Ona to stanie się najwznieśliwszym sposobem wrażenia waszego wzniesłego powołania.

Pogoń za zaspokajaniem siebie w złudzeniu stwarzanym przez pornografię, będzie coraz bardziej wyniszczała rozumienie siebie samego i postrzeganie umiłowanej małżonki. Będzie zarazem podkopywała przykład, jaki dajecie swym dzieciom. Złudzeniem jest sądzić, iż potajemne przeglądanie pornografii pozostanie rzeczą ukrytą i odizolowaną od życia rodziny. Będzie ono stopniowo burzyło całokształt odniesień do własnej rodziny, zakazając je coraz jawniej egoizmem i brakiem poszanowania zarówno względem siebie samego, jak i drugich. Na tym właśnie polega sam rdzeń zła owego występku.



Biskup Robert William Finn – List Pasterski

B. „BŁOGOSŁAWIENI CZYSTEGO SERCA”

„Blessed Are The Pure in Heart”

Godność człowieka a zagrożenia
wynikające z pornografii

(Zob. wyż. informację: [Źródło i zezwolenie](#)).



Dzieje niniejszego Listu Pasterskiego

(wyjaśnienie Redakcji FMG-Information)

Niniejsze obszerne Słowo Pasterskie amerykańskiego biskupa Finn, który niecałe dwa lata wcześniej (rok 2005) został Ordynariuszem diecezji Kansas City – St. Joseph, przetłumaczyliśmy z radością ... i włączamy je do naszego pisma „**FMG-INFORMATION**” (Informacje-FMG = Krąg Przyjaciół Marii Goretii). Problem pornografii w naszych pismach, a tym bardziej w mediach elektronicznych zapewne nie przedstawia się lepiej w krajach niemiecko-języcznych, aniżeli w Stanach Zjednoczonych. Zresztą pornografia internetowa i tak nie zna żadnych granic.

A przecież od momentu, gdy pornografia doczekała się ponad 30 lat temu prawnego uwolnienia, nie podniósł się na terenie Kościoła (w Niemczech) – jeśli nas pamięć nie myli, ani jeden głos, który by tak wyraźnie wykazał zastraszające rozmiary i groźne skutki pornografii dla człowieka indywidualnego, dla rodziny i społeczeństwa.

List Pasterski Biskupa Roberta W. Finn, który był przygotowywany w diecezji przez szereg wcześniejszych miesięcy, i który obecnie stał się głosem skierowanym do diecezji w jej całej rozciągłości, nawołując lud wierzący do czynnej postawy, nie jest wcale suchą prezentacją socjologiczną, lecz – pomimo iż jest długi, a może właśnie ponieważ jest długi, można go czytać łatwo. Działa on wstrząsająco, a przecież jednocześnie zachęcająco.

Ponadto zaś niesie on, prócz jasnego wykładu z punktu widzenia Kościoła, wiele na wskroś praktycznych pomocy i sugestii czerpanych z doświadczenia duszpasterskiego wiernych w Kościele. Biskup Finn nie obawia się też wskazywać chociażby np. na pomoc ze strony Świętych.

Gdzie w naszym kraju znaleźć takie słowa, które by wyraźnie ukazywały, jak ważną jest rzeczą unikanie wszelkich sposobności do grzechu, gdzie grzech ciężki jest nazwany jasno i po imieniu, gdzie wstydlivość i czystość są naświetlone tak jednoznacznie, gdzie zalecone jest częste przystępowanie do Sakramentu Pokuty, przy czym całość przedstawiona jest nie językiem moralizatorskim, lecz z przekonaniem, z wielokrotnym powtarzaniem, i gdzie tak przekonująco ukazany jest sam zamierzony cel, wyrażający się w słowach: „Czystość znaczy kochać tak, jak kocha Bóg!”

A poza tym, Ks. Bp Finn ogłosił pierwszą niedzielę Wielkiego Postu jako „**Niedzielę Czystego Serca**” (Purity of Heart Awareness Sunday)



WSTĘP

*Do kapłanów, zakonników i zakonnicy oraz wiernych
Diecezji św. Józefa z Kansas-City
a także do wszystkich ludzi dobrej woli*

*„Błogosławieni czystego serca,
albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8)*
Droga ucznia Chrystusowego

W swych Błogosławieństwach przedkłada nam Chrystus doskonały wzór życia prawdziwie chrześcijańskiego. Bardziej aniżeli same Dziesięcioro Przykazań stanowią one dokument odpowiadający wzniosłemu powołaniu moralnemu, do jakiego Chrystus wzywa swych uczniów.

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. Samo to jedno zdanie wśród pozostałych Ośmiu Błogosławieństw – to propozycja podjęcia rozważania, które przekształci się w wielkodusznie pojęty punkt wyjścia. Błogosławieństwo to mówi o Bogu, o nas samych i o naszym ostatecznym celu. Serce czyste będzie „błogosławione”, tzn. „szczęśliwe”. Oglądać Boga i być z Nim na zawsze w niebie – oto zamysł Boga ku naszemu wiecznemu dobru. Stary Testament uczy, że warunkiem zbliżenia się do Boga jest taka czystość. „Kto wstąpi na górę PANA, kto stanie w Jego świętym miejscu? Człowiek o rękach nieskalanych i o czystym sercu, który nie skłonił swej duszy ku marnościami i nie przysięgał fałszywie” (Ps 24,3n).

Mieć serce czyste znaczy, że miłość nasza kieruje się w całości w stronę dobra drugiej osoby. Serce nasze nie jest wtedy podzielone, a miłość nasza nie doznaje pęknięcia. Pierwszym i najważniejszym Przykazaniem w Izraelu było kochać Boga z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił (Pwt 6,4n). Jezus dodaje jednoznacznie, że winniśmy kochać naszego bliźniego jak siebie samego (Mk 12,29nn). Ta właśnie czysta miłość – mimo iż wymagająca, wyznacza wzniosły cel, do jakiego jesteśmy powołani przez Ojca Niebieskiego jako Jego dzieci. Czy możliwe jest realizowanie tak właśnie pojętej miłości? Oczywiście: tak! Jest to możliwe, gdyż Bóg pierwszy nas umiłował (1 J 4,10). Jako uczniowie Jezusa Chrystusa jesteśmy powołani do szczęśliwości, która płynie z serca czystego, nie podzielonego.

Pornografia: epidemia atakująca godność człowieczą

Ta właśnie czysta, chrześcijańska miłość staje dzień w dzień w obliczu wyzwań. Przedstawiciele naszej katolickiej diecezji trudzili się przez szereg miesięcy – we współpracy z przywódcami innych tradycji wiary, by rozprawić się poważnym niebezpieczeństwem, jakie wywodzi się ze stale w naszej kulturze na sile przybierającej pornografii. Sama w sobie

pornografia nie jest niczym nowym, niemniej w naszym społeczeństwie urosła ona do rozmiarów prawdziwej plagi, nabywając w międzyczasie wymiarów na skalę epidemii. Pornografia cieszy się obecnie znacznie większym wsparciem ze strony reklamy aniżeli to bywało dotąd. Wykracza poza magazyny, rozpowszechniając się szeroko poprzez internet, telewizję, kino i wideo, a obecnie nawet poprzez telefony komórkowe i inne urządzenia przenośne. Wiele z nich zaleca się w sprzedaży również dzieciom oraz młodzieży. Pornografia stała się podstępnie kwestią rozrywki dla osób wszystkich przedziałów wiekowych, wszelkich stanów życia i warstw społecznych. W internecie stała się pornografia czynnikiem chyba najszybciej na sile przybierającego sposobu uzależniania na świecie.

Pornografia wiedzie do wyrodnienia piękna intymnej miłości, której właściwym miejscem jest małżeństwo. Dzieje się to przez wystawianie do oglądania obrazów ciała oraz aktów płciowych dla niskiego celu sprawienia sobie przyjemności zmysłowej. Ukazuje się wtedy osoby drugich jako przedmioty, którymi wolno się posłużyć dla celu użytkowego, dla manipulowania nimi i jako towaru do kupna-sprzedaży. Pornografia stała się przemysłem, który przynosi krocie dolarów dochodu. Przemysł ten usuwa w cień sumy uzyskiwane przez sport zawodowy (*zob. poniżej, rozdz. 2*). Tym samym jednak zniekształca pornografia właściwe znaczenie i sens naszej płciowości i pociąga za sobą głębokie poranienia godności zainteresowanych osób (*aktorów, handlarzy, publiczności*)[\[1\]](#).

Przeoglądanie pornografii jest grzechem ciężkim przeciwko czystości i godności ludzkiej osoby. Grzech ten pozbawia łaski uświęcającej, odgradza od oglądania Boga i dobroci współludzi, wywołując u człowieka duchową pustkę. Siła przyciągania pornografii oraz wyzwalane zaspokojenie zmysłowe stwarza obraz fałszywej 'miłości', która prowadzi do narastającej izolacji emocjonalnej, wyzwalając zarazem wyżycie się seksualne w samotności względnie razem z drugimi. Pornografia staje się wyzyskiwaniem innych osób. Są to często osoby które przeżyły rozczarowanie i popadły w rozpacz, ewentualnie ludzie ubodzy, albo z kolei niewinni młodzi ludzie. Zachłyśnięcie się pornografią kosztowało już niejednego człowieka utraty stanowiska pracy, rozbicia małżeństwa i rodziny. Handlarze pornografią dziecięcą mogą wyłudować w więzieniu. Pornografia idzie często w parze z czynami gwałtu na tle seksualnym i nadużyciami seksualnymi, jednocześnie przyczyniając się do nich.

Z pomocą niniejszego Listu Pasterskiego pragnę zwrócić się do Was wszystkich jako członków Ciała Mistycznego Chrystusa, odkupionych przez Jego Miłość, żeby zastanowić się nad niebezpieczeństwami, jakie pornografia wyrządza naszemu społeczeństwu. Zobaczmy, że pornografia staje się ciężką obrazą naszej człowieczej godności. Zaproponuję szereg strategii w odpowiedzi na ten problem. Chciałbym Was prosić, byście wraz ze mną podjęli walkę przeciwstawienia się tej pladze w wysiłku podjętym na skalę całej diecezji. Pragniemy podjąć wysiłek ponownego zobowiązania się do czystości i nieskalaności osobistej oraz naszych rodzin. Życie nasze stanie się dzięki temu w sposób doskonalszy życiem uczniów Chrystusa. Pozwoli nam to wzrastać z dnia na dzień w wolności dzieci Bożych. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.



GODNOŚĆ LUDZKIEJ OSOBY



*„Uczyńmy człowieka na obraz nasz,
jako nasze podobieństwo” (Rdz 1,26)*

Poszanowanie dla ludzkiej osoby zakorzenione w Bogu

Jesteśmy istotami ludzkimi i tym samym zostaliśmy stworzeni jako obraz i podobieństwo Boga. Godność i poszanowanie dla każdego człowieka nie jest kwestią jakiegoś nadania ze strony którejkolwiek z grup ludzkich, ani też łaską wyświadczoną przez jakikolwiek rząd. Nasza godność nie zależy od tego, co posiadamy, ani nawet od tego, co czynimy. Nie można jej ani kupić, ani wystawić na sprzedaż. Godność ta i wartość pochodzi od Boga i jest Jego darem: doskonałym i nieocenionym.

Powstaje pytanie: dzięki czemu jesteśmy podobni do Boga? Posiadamy duszę nieśmiertelną i jesteśmy przeznaczeni do tego, żeby żyć z Bogiem w niebie na zawsze. Jesteśmy powołani do świętości, bo i Bóg jest Święty. Natomiast Jezus Chrystus i Jego Kościół ofiarują nam środki, dzięki którym możemy dojść do świętości. Podobnie jak Bóg posiadamy naturę rozumną, tzn. zdolność rozumowania. Niemniej nie tylko dzięki rozumowi jesteśmy obrazem Boga. Jesteśmy mianowicie podobni do Boga przez to, że zostaliśmy uzdolnieni do miłowania. Możemy stać się darem dla drugiej osoby.

*„Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci.
Chwalcie więc Boga w waszym ciele” (1 Kor 6,20)*

Nowe życie w Chrystusie

Choć człowiek przez grzech zadał ciężką ranę Bożemu darowi swojej godności, Bóg kocha człowieka dalej i posłał nam Zbawiciela. Zostaliśmy odkupieni – i to za wielką cenę!

Życie człowieka zostało przyjęte, a ponadto wywyższone w Tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Przez fakt przyjścia Chrystusa „w Ciele” dokonano się w jakimś sensie zjednoczenie Boga z każdym człowiekiem[2]. W Tajemnicy Wielkanocy czyli swej Paschy [= Tajemnicy Męki-śmierci-zmartwychwstania] odniósł Jezus poprzez swoje przejście przez śmierć do Zmartwychwstania i nowego Życia ostateczne zwycięstwo na naszą korzyść i utwierdził naszą nadzieję na życie wieczne w niebie. Przez Chrzest święty stajemy się uczestnikami życia Bożego, gdyż Bóg przyjął nas za synów przybrania [= Boża adopcja]. W tym najpierwszym Sakramencie zostajemy oczyszczeni dzięki skutecznemu znakowi żywej i życiodajnej wody

Bóg przywrócił nam naszą wieczną wartość. Przed każdym staje wyzwanie: „Dziecko Boże, bądź w pełni tym, kim jesteś!”

Czy jesteśmy warci tego, żeby ktoś za nas umarł? Czy jesteśmy warci tego, żeby ktoś dał się za nas ukrzyżować? Odpowiedź ze strony Boga brzmi jednoznacznie: ‘Tak’. Trzeba nam zadać sobie pytanie: „Czy Bóg jest wart tego, żebyśmy dla Niego żyli?”

*„Na początku stworzenia Bóg stworzył ich
jako mężczyznę i kobietę” (Mk 10,6)*

Godność człowieka płciowości

Godność człowieka obejmuje również jego płciowość. Seksualność nasza jest czymś znacznie więcej, aniżeli samą tylko płcią. Jest ona częścią naszej osoby. Uzdalnia ona do tego, by związać się w miłości z drugą osobą i złożyć się jej w darze. Ludzka płciowość jest ważnym środkiem do uczestnictwa w miłości i twórczości samego Boga. W małżeństwie otrzymuje mąż i żona zaproszenie do utworzenia doskonałej, wyłącznej i dożgonnej jedności dwojga osób. Ta jedność stanowi właściwą więź, dzięki której otwiera się możliwość, by stać się współpracownikami Boga i doprowadzić miłość wzajemną do zaowocowania, gdy ci dwoje przyniosą na świat kolejnego nowego człowieka.

Ileokroć ktoś nadużywa seksualności, ujawnia się – niekiedy w sposób zastraszający, ludzka słabość oraz ludzki egoizm. Płciowość człowieka to dar, a nie zabawa. Jest to dar, który domaga się uszanowania i ukierunkowania na słuszny cel: na miłość oraz osobową wspólnotę (komunię) z drugimi.

*„Uznaję bowiem moją nieprawość,
a grzech mój jest zawsze przede mną” (Ps 51,5)*

Realizm grzechu

Przedstawiona wizja tego, kim człowiek jest w Bogu, jest wizją piękną. Zdajemy sobie jednak także sprawę, że jest ona znaczone gorzką, bolesną rzeczywistością grzechu. Uzdolnienie do kochania zakłada równocześnie inną jeszcze zdolność: że mogę kogoś zranić, albo go zignorować. Grzech jest rzeczywistością realną: jest on siłą niszczącą.

Pierwotna jedność Adama i Ewy została wskutek grzechu pierwotnego złamana. Płciowość człowieka jest ważna i ma znaczenie podstawowe. Ale stwarza ona również możliwość wyrażenia się naszej upadłej natury w sposób zły, niekiedy wprost przerażający. Niewierność małżeńska, bezwstyd, prostytutka, gwałt, nadużycia seksualne i wyzysk seksualny, powszechne zjawisko współczesnego niewolnictwa, zbrodnie związane z pożądliwością seksualną i pornografia: wszystko to ukazuje ten właśnie aspekt naszej ludzkiej upadłej natury. Godność człowieka doznała zranienia: została ona w następstwie grzechu zniekształcona. Ileokroć ktoś popełnia grzech, staje się w mniejszym stopniu tą osobą, do jakiej został powołany w Chrystusie. Grzech od-człowiecza człowieka. Fakt, iż Jezus był bez grzechu, nie oznacza, jakoby On się stał przez to mniej ludzki. Przeciwnie, Chrystus stał się

przez to tym bardziej człowieczy. Przez grzech człowiek staje się mniej człowiekiem. Łaska Chrystusa odzyskuje człowiekowi jego godność na nowo.

Jeśliśmy zrozumieli, czym jest godność człowieka, możemy też lepiej sprawdzić, co się tej godności zagraża. Jezus mówi: „Winienesz miłować swego bliźniego jak siebie samego” (Mk 12,31).

Każdy powinien spoglądać na bliźniego jak na siebie samego, tzn. powinien przede wszystkim zważać na jego życie oraz nieodzowne warunki jego życia w człowieczej godności, żeby się mianowicie nie kierował przykładem bogacza, którego biedny Łazarz nic nie obchodził. Naszym nagłym obowiązkiem jest dzisiaj, byśmy się stawiali bliźnim po prostu względem każdego człowieka, obojętne kim by on nie był[3].

Jeśli to samo ująć prościej należały stwierdzić: grzech odgradza człowieka od siebie samego, od innych oraz od Boga. Grzech zuboża odniesienia względem wszystkich stworzeń, a także stosunki jednych ludzi do drugich oraz do Boga. Ostatecznie zaś zrozumienie grzechu wiąże się z wolnością i miłością. Grzech jest nadużyciem wolności i brakiem miłości. Jedynie znając Boży zamysł w odniesieniu do człowieka zdolni jesteśmy pojąć, że grzech jest nadużyciem tej wolności, jakiej Bóg udzielił stworzonemu przez siebie człowiekowi, ażeby się stał zdolny do miłowania Boga i wzajemnej miłości jednych ludzi do drugich[4].

*„Każdy kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia;
oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę ...” (1 Kor 9,25)*

Życie cnót

Grzech odgradza człowieka od Boga, podczas gdy cnota zmierza do zjednoczenia człowieka z Bogiem. W miarę jak człowiek poznaje Miłość Boga do ludzi i swoje wzniosłe powołanie, podejmuje wciąż na nowo starania dla osiągnięcia tego wszystkiego, czego mu pragnie udzielić sam Bóg. Dla osiągnięcia tego celu szczególną rolę odgrywają cnoty. Są one niezwykle ważną częścią życia chrześcijańskiego. Przez ‘cnotę’ rozumiemy „stałą, mocną skłonność do czynienia tego, co jest dobre”[5]. W miarę jak człowiek wzrasta w cnotę, stara się upodobnić do Boga, tzn. wzrastać w świętości. Grzech może pociągnąć za sobą swoistego rodzaju zanik i atrofię, która powoduje osłabienie człowieczych ‘mięśni’ moralnych, a nawet je całkowicie paraliżuje. Cnota sprawia, że wraca do dobrej kondycji owych ‘mięśni’ moralnych. Umacnia ona człowieka i pomaga mu w potęgowaniu swych możliwości aż do ostateczności. W życiu moralnym istnieje w nawiązaniu do zróżnicowanych sytuacji życiowych pełna lista grup różnych cnót. Istnieje też cnota, która mobilizuje człowieka do uszanowania i pielęgnowania swej ludzkiej płciowości. Cnotę tę nazywamy *cnotą czystości*.

„Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste” (Ps 51,12)

Cnota czystości

U niektórych kojarzy się samo w ogóle słowo ‘czystość’ z rzeczywistością niemal negatywną. Czystość, wchodząca w skład cnoty kardynalnej umiarkowania, pobudza człowieka do tego, żeby swe przyjemności zmysłowe utrzymywał w ryzach, żeby użycie seksualności

mieściło się w ramach odpowiednich granic, i by ich życiodajnej mocy używał jedynie dla osiągnięcia określonego wartościowego celu[6].

Jednakże sama w sobie czystość ma sobie właściwe właściwości: cechuje ją właściwa jej moc. Nie jest ona samym tylko brakiem czegoś złego, a natomiast jest obecnością tego co jest dobre. „Dobrem” tym jest szacunek i poszanowanie. Cnota czystości podejmuje wciąż na nowo akty poszanowania względem innych oraz siebie samego.

Czystość niesie z sobą skuteczną integrację płciowości w osobę człowieka. Konsekwentnie zaś wiedzie ona do wewnętrznego scalenia w jedno człowieka w jego cielesnej i duchowej istocie. Płciowość, objawiająca fakt, iż człowiek przynależy również do świata cielesnego i biologicznego, staje się rzeczywistością osobową i prawdziwie człowieczą w miarę jak człowiek ją włącza w swoje odniesienia od osoby do osoby, w całkowitym i czasowo nie ograniczonym wzajemnym oddaniu mężczyzny i kobiety. W ten sposób cnota czystości strzeże zarazem nienaruszalności osoby i całkowitości jej oddania[7].

Człowiek, który traktuje drugich jako przedmioty, dozna zapewne przejściowej przyjemności, ale one nie są w stanie uczynić go szczęśliwym. Czystość nie zmierza do stwarzania przeszkód w uzyskiwaniu szczęścia, lecz zmierza do doprowadzenia człowieczego szczęścia do dojrzałości i rozkwitu. Czystość pomaga w takim widzeniu człowieka, jakim on jest w rzeczywistości. Pomaga człowiekowi zakorzeniać się w prawdzie. Czystość nie stoi na drodze miłości, a natomiast istnieje po to, by miłość ochronić.

Czystość jest wyrazem miłości. Zanim jeszcze Karol Wojtyła został papieżem, napisał on książkę pod tytułem: „Miłość i Odpowiedzialność”. Książka ta powstała w ramach jego duszpasterskiej działalności wśród studentów, obejmującej również przygotowanie do małżeństwa. Podczas gdy według jednych przeciwieństwem miłości jest nienawiść, Karol Wojtyła uczył, że przeciwieństwem miłości jest użytkowe odniesienie do osoby. Chodzi o to: jeśli ktoś kogoś nie kocha, odniesie się do tej osoby w końcu w sposób tylko użytkowy. Taka postawa doczekała się definicji jako ‘normy personalistycznej’. Gdyby to ująć od strony negatywnej, należałoby powiedzieć, iż czyjeś osoby nie wolno nigdy użyć jako przedmiotu dla uzyskania własnej satysfakcji. W sensie pozytywnym należałoby to samo sformułować następująco: jedyną właściwą odpowiedzią w obliczu osoby jest miłość.

„Miłość i Odpowiedzialność” podkreśla z mocą, że struktury miłości każą tworzyć międzyludzką komunikację. Tym samym człowiek odnajduje tu odzwierciedlenie Przenajświętszej Trójcy, która jest komunią Miłości. Późniejszy Papież podkreślał, że czystość dotyczy zawsze odniesień międzyosobowych. Stwierdzał on z mocą: „Miłość bądź jest akceptacją ludzkiej osoby, bądź też nie jest ona żadną miłością”[8]. O moralnej cnotie czystości można myśleć jedynie w nawiązaniu do teologicznej (Boskiej) cnoty miłości. Tylko ktoś czysty jest też zdolny do miłości. W miarę jak ktoś nabywa czystości, potrafi innych miłować, podczas gdy w miarę jak ktoś staje się nieczysty, odnosi się do innych użytkowo. W ten sposób czystość staje się warunkiem i wyrazem miłości. Czystość nie ma nic wspólnego z postawą ‘Nie’, lecz jest jednym wielkim ‘Tak’. Znaczy ona ‘Tak’ w obliczu czyjeś osoby jako osoby, a nie jako przedmiotu, którym by się można było posłużyć ‘użytkowo’. Czystość może co prawda zakładać postawę ‘Nie’, jednakże to ‘Nie’ staje wówczas zawsze w służbie większego, pozytywnego celu.

Czystość konieczna jest każdemu chrześcijaninowi niezależnie od stanu życia, niezależnie od tego, czy ktoś żyje samotnie, w związku małżeńskim, względnie w stanie bezżennym. Wszyscy są zobowiązani do poszanowania godności człowieka. Wszyscy są powołani do miłości.

Osoby żyjące **samotnie** są wezwane do takiej czystości, która odnosi się z uszanowaniem do drugich, a zarazem wstrzymuje się od obcowania płciowego, które jest działaniem

właściwym i wyłącznym w ramach samego tylko małżeństwa.

Czystość odgrywa ważną rolę również u osób żyjących w **małżeństwie**. Dla nich oznacza czystość zwykle nie tyle powściągliwość seksualną, ile wierność, a w ramach samego ich małżeństwa głębokie poszanowanie i miłość, która nigdy nie odniesie się do współmałżonka użytkowo. W tej głębokiej miłości powinni oboje stać się obrazem tej Miłości, jaka wiąże Chrystusa z Jego Kościołem, oraz dawać wgląd w najgłębszą tajemnicę samego Boga.

Ci zaś, którzy powołani są do **beżzenności**, są jednocześnie wezwani do praktyki czystości. Powinni w całkowitej powściągliwości kochać Boga oraz bliźniego ze względu na Królestwo Niebieskie oraz jako znak przyszłego świata.

Czystość jest ważna dla wszystkich chrześcijan i ludzi dobrej woli. Czystość wzywa człowieka do tego, by kochał tak jak kocha Bóg. Porządkuje ona naszą płciowość zgodnie z Bożym zamysłem. Czystość to miłość drugich w szczerości i prawdzie.



Rozdział 2

PROBLEM PORNOGRAFII



„Kto folguje pożądliwości, głodzi duszę” [19] (Syr 14,9)

Problem który rzeczywiście istnieje

Bóg stworzył naszą ludzką płciowość jako coś, co jest dobrem. Jest ona Bożym darem. Płciowość nasza cierpi jednak na skutkach grzechu pierworodnego. Stąd też może ona prowadzić nie tylko do dobrego, ale sprowadzić również zło. Tego rodzaju złem jest również pornografia. Pornografia atakuje godność człowieka, modyfikuje ona zarówno samego człowieka, jak i jego płciowość. Wygładza ona duszę człowieka. Dusza człowiecza ma swoje wymiary duchowe: domaga się one pożywienia poprzez miłość osobową, która darowuje siebie i zdolna jest przyjąć drugą osobę.

Pornografia zadaje gwałt poczucie wstydlivosti, czystości oraz prawdzie. Człowiecza płciowość idzie w parze z **wstydlivocią**. Ta zaś chroni sferę prywatną poszczególnego

człowieka w odniesieniu do wszystkiego, co jest dla niego sprawą najbardziej osobistą i intymną. Wedrzeć się w tę sferę prywatną i odsłonić to, co powinno pozostawać ukryte[9], jest równoznaczne z napaścią na człowieczą godność.

Chociaż pornografia nie jest problemem dopiero dziś, to przecież rozwój środków masowego przekazu oraz nowsze postępy technologiczne znacznie ułatwiły dostęp do tego złudnego zła.

Podczas gdy **czystość** istnieje na to, by służyć miłości, pornografia traktuje drugiego człowieka (*względnie jakaś wyraźne seksualna prezentacja lub działanie*) jako przedmiot, którym można posłużyć się użytkowo. Jest to nierzadko objaw narcyzmu albo też egoizmu. Pornografia zamienia miłość na użycie. Wypada przypomnieć sobie normę personalistyczną: człowiekiem nie wolno nigdy posłużyć się jako *przedmiotem* dla zaspokojenia swej gonitwy za przyjemnością. Człowieka trzeba miłować. Człowieka nie wolno użyć w charakterze tworzywa dla uśmierzenia emocji, obsesji i uzależnień. Wypowiedzi Jana Pawła II można by przedstawić też opisowo w następujących słowach: w przypadku pornografii problemem jest z jednej strony nie to, że odsłania ona za dużo z czyjejś osoby (*w postaci obrazu*), lecz że odsłania z tego, kim on jest jako osoba, za mało. Obrazki pornograficzne produkuje się w tym celu, żeby z człowieka jako osoby nie pokazać nic więcej poza jego narządami płciowymi oraz ich możliwościami seksualnymi. Nie chodzi wtedy o człowieka jako jedynej w swoim rodzaju osobowości, o jego głębię jako osoby. Ktoś eksponowany na sposób pornograficzny jest w sensie dosłownym pozbawiony swojej osobowości: jest zde-personalizowany. Fakt przedstawienia ludzkiej osoby jako przedmiotu do użycia dla kogoś drugiego sprawia, że przestaje ona być rozpatrywana jako to, że względu na co jest ona 'podmiotem', który zasługuje na miłość i uszanowanie.

Pornografia zadaje ranę **prawdzie**. Przenosi ona człowieka w nierealny świat marzeń, który go izoluje od innych ludzi oraz od zobowiązań i uszanowania, jakie winny rządzić naszymi odniesieniami. Są ludzie, którzy sięgają po pornografię wskutek swej samotności i braku poczucia własnej wartości. Jest jednak bolesną ironią losu, iż ucieczka w pornografię tym bardziej izoluje człowieka od innych ludzi. Im bardziej ktoś zapada się w świat tego rodzaju marzeń, tym bardziej odgradza się od rzeczywistych ludzi, od autentycznych rozmówców i prawdziwego życia, w którym się obraca. Podążanie za rozkoszą izoluje. Jednocześnie zdolna jest tylko miłość. Pornografia odwodzi człowieka od prawdy. Czystość pomaga człowiekowi we wzrastaniu w prawdzie.

Pornografia wiedzie nieuchronnie do dalszych grzechów ciężkich. Stąd też np. w miarę jak ktoś przegląda pornografię, dochodzi nierzadko do samogwałtu (*masturbacji, onanizmu, zaspokajania siebie samego*), pojawiają się dalsze kolejne nieuporządkowane działanie seksualne, które zawężają uwagę człowieka coraz bardziej do zajmowania się sobą samym, odgradzając go tym samym od drugich. Pornografii prowadzi łatwo do poszukiwania coraz dalszych nieuporządkowanych form zaspokojenia seksualnego, nie gardząc wykorzystywaniem drugich, byle sobie zapewnić uzyskanie własnych egoistycznych zamierzeń. Pornografia nie staje się występkiem tylko 'prywatnym'. Tym samym, że daje zielone światło na oglądanie drugiego człowieka nie jako *celu* lecz *środka* dla zapewnienia sobie samozadowolenia, niszczy ona ostatecznie wszelkie odniesienia rodzinne i społeczne.

„Strumienie łez płyną z moich oczu,
bo nie zachowano Twojego Prawa” (Ps 119,136)

Cyfry

Pornografia jest prawdziwym problemem. Odnośne statystyki są zatrważające. Poniżej podane fakty przedstawiamy w postaci liczb, jakie udało się zebrać w ciągu ostatnich lat (*podajemy również źródła*) przez „National Coalition for the Protection of Children and Families” [Narodowe Zjednoczenie dla Ochrony Dzieci i Rodzin].

Zakres i koszty pornografii

- ◆ Na podstawie badań przeprowadzonych przez IFR w r. 2004, zyski USA uzyskane z porno [telewizji] ABC, CBS oraz NBC, przekraczają 6,2 miliardy dolarów USA. Dochody z porno przewyższają łączne dochody wszystkich organizacji profesjonalnych dla piłki nożnej, baseball i basketball. Przemysł porno wynosi według konserwatywnych szacunków 57 miliardów dolarów rocznie, przy czym Stany Zjednoczone są odpowiedzialne za 12 miliardów dolarów (Internet Pornography and Loneliness: An Association? Vincent Cyrus Yoder, Thomas B. Virden III, and Kiran Amin. *Sexuell Addiction and Compulsivity*, Volume 12.1.2005).
- ◆ Dzięki internetowi zarobiono 2.5 miliarda dolarów dochodu od dorosłych (Dirty Downloads Ready to Go on iPods, Ron Harris, www.macnewsworld.com, 2005).
- ◆ Na podstawie cyfr z marca 2004, dochód z wynajmu wideo i DVD dla dorosłych wyniósł 800 milionów dolarów (Overdosing on Porn, Rebecca Hagelin.www.worldandi.com).
- ◆ W oparciu o aktualne szacunki, wydanych zostaje rocznie na wideo dla dorosłych 20 miliardów dolarów (*sprzedaże i dochód z wypożyczalni*).
- ◆ Połowa gości hotelowych zamawia porno-filmy. Filmy te obejmują 80% zysku z rozrywki „in-room” oraz 70% całości zysków czerpanych z „in-room” (Sex Film Industry Threatened With Condom Requirement. Nick Madigan. *The New York Times*, 24.VIII.2004).
- ◆ Obowiązkowa płatna telewizja kablowa opiewa na 2,5 miliarda dolarów.
- ◆ Czasopisma przyniosły 7,5 miliardów dolarów.

Zakres pornografii internetowej

- W roku 2004 dostępnych było 4,2 milionów ofert internetowych pornograficznych (tzn.: adresów internetowych), a 372 milionów stron pornograficznych.
- W roku 2003 pojawiło się codziennie 68 milionów załadowań porno w wyszukiwarkach internetowych (25% wszelkich przekazów na serwery).
- Seks jest tematem ‘nr 1’ w internecie (Overdosing on Porn, Rebecca Hagelin. www.worlandi.com, marzec 2004).
- Rok 2004: codziennie pojawia się 2,5 miliardów e-mailów pornograficznych (8% wszystkich emailów).
- Najczęstszym sposobem, w jaki ktoś natrafiał na treści porno w internecie, to nagle wyskakujące okienka ‘Pop-up’ (55%), fałszywie podane linki (52%), fałszywie pisane adresy internetowe (48%) oraz automatyczne linki pojawiające się w emailach (23%) (Fifty Percent of Workers Spend Nine days a Year on Personal Surfing at Work. Cerberian Inc. And Sonic WALL, 20.VII.2004).
- Jest 100 tysięcy stron internetowych oferujących nielegalną pornografię dziecięcą w USA (szacunek: Customs Service)
- UWAGA-uzupełnienie: W marcu 2007 r. donosiły media, że przemysł ‘porno’ przynosi w skali światowej więcej dochodu aniżeli wynosi dochód łącznie wziętych takich gospodarczych gigantów światowych takich jak: Microsoft, Google, Amazon, eBay, Yahoo i Apple. W każdej sekundzie (!)

otwieranych jest w skali światowej 28.000 stron 'porno', i wydawanych jest 2.300 Euro na prezentacje pornograficzne (wiadomość zaczerpnięta: <http://www.kath-info.de/pornografie.html>)

Statystyki pornografii internetowej dla dorosłych

- 70% mężczyzn w wieku 18-24 lat odwiedza strony pornograficzne w ciągu przeciętnego miesiąca, 66% mężczyzn w przedziale wieku 20 i 30 lat przyznaje, że i oni regularnie odwiedzają strony pornograficzne (First-person: the culture of pornography. R. Albert Möhler, Jr., Baptist Press, 28.XII.2005).
- 20% ankietowanych mężczyzn oraz 13% ankietowanych kobiet przyznawało się, że mają dostęp do pornografii na miejscu pracy (Internet Pornography Statistics. Internet Filter Review, 2004).
- 40 milionów dorosłych USA odwiedza regularnie strony internetowe pornograficzne.
- Jedną na trzy osób odwiedzających strony przeznaczone dla dorosłych to kobiety.
- Kobiety korzystają dwa razy częściej aniżeli mężczyźni z „Chat Rooms” ([wirtualne 'izby do rozmów' w internecie]).

Skutki uprawiania pornografii

- 40% ankietowanych osób dorosłych jest przekonanych, że pornografia szkodzi w kształtowaniu się odniesień mężczyzn do kobiet (Consensus Among American Public on the Effects of Pornography on Adults or Children or What Government Should Do About It. Harris Poll, 7 października 2005. www.harrisinteractive.com).
- 30% ankietowanych dorosłych twierdziło, że wskutek oglądania pornografii przez partnera czują, iż odnosi się on do nich jako do przedmiotu seksualnego (Marriage Related Research, Mark A. Yarhouse, Psy. D., Christian Counseling Today, 2004 Vol. 12 No. 1.VIII.2004).
- Jedna kobieta na sześć walczy z uzależnieniem od pornografii (Internet Pornography and Lone-liness: An Association? Vincent Cyrus Yoder, Thomas B. Virden III, and Kiran Amin. Sexual Addiction and Compulsivity, Volume 12.1., 2005).
- 47% ankietowanych chrześcijan wypowiedało się, że głównym problemem w ich domu jest pornografia.
- Jeśli ktoś oddaje się chociażby przez 6 godzin oglądaniu pornografii 'miękkiej' (*scenom, które działają podniecająco*), starczy to w zupełności by zniszczyć radość u osoby oglądającej w stosunku do jego czy jej partnera. Wyrazi się to pomniejszeniem wartości cnoty wierności, zdolności bycia wspólnie z drugą osobą i odnoszenia się do niej z szacunkiem, nasuwając zarazem wzrost myśli, że kobiety zostają gwałcone.

Dzieci a internet

- Dzieci korzystają z internetu. 96% dzieci było już na internecie online. 74% dzieci ma dostęp do internetu u siebie w domu, zaś 61% korzysta z internetu przeciętnie raz na dzień (Kids stay connected. USA Today snapshots. 5.I.2004).
- Na podstawie badań z roku 2000, 21% młodzieży przyznawało, że oglądali już raz w internecie coś, o czym rodzice powinni byli nie wiedzieć (A World of Their Own. Newsweek, 8.V.2000).

Statystyki pornografii internetowej u dzieci

- 90% dzieci w wieku 8-16 lat korzystających z internetu oglądało już też pornografię (*najczęściej przy odrabianiu zadań domowych*). 2004
- Przeciętny wiek pierwszego doświadczenia porno w internecie mieści się wokół 11 roku życia.
- Wśród niepełnoletnich oglądających pornografię, największą grupę konsumentów pornografii internetowej stanowią dzieci w wieku 12-17 lat. 2004.
- Badanie przeprowadzone w 600 domostwach przez „Narodowe Centrum dla Zagubionych i Wykorzystywanych dzieci” wykazało, że 20% rodziców nie ma pojęcia o hasłach, o ‘nickname’ do ‘Instant-Messaging’ oraz adresach emailowych swych dzieci i ich nie znają. Tylko 5% rodziców wiedziało, co oznacza skrót ‘POS’ (*Parent Over Shoulder – Rodziców wyrzucić poza plecy*), a tylko 1 % umiało zidentyfikować ‘WTGP’ (*Want To Go Private? – Czy chciałbyś skorzystać z prywatki?*). Oba te skróty są na co dzień używane przez nastolatków, gdy mają ochotę na ‘Instant-Messaging’ (*Ads target online victimization of children. USA Today, 20.V.2004*).
- Przypadki seksualnego wykorzystywania dzieci urosły z 4.573 (*w 1998*) do 112.083 (*w 2004*) (w oparciu o „Narodowe Centrum dla Zagubionych i Wykorzystanych dzieci”, *Reports of child exploitation up. USA Today, 20.V.2004*).
- Pornografia dziecięca przynosi rocznie 3 miliardy USA dolarów dochodu (*Internet Filter Review, 2004*).

„Droga grzeszników gładka, bez kamieni,
lecz u jej końca – przepaść Szeolu” (Syr 21,10)

Gorzki owoc pornografii

Statystyki te przyprawiają o zawrót głowy. Za nimi stoją jednak nie cyfry, lecz żywi ludzie, których życie doznało poranienia i których zbawienie wieczne jest zagrożone. Są ludzie, którzy zostali wykorzystani przez pornografię; inni to ci, którzy ich wykorzystują; a wreszcie ustawiają się w kolejce rodziny oraz kręgi znajomych obydwu wymienionych grup. Pornografia burzy życie, tężyźnię moralną, odniesienia, małżeństwa, życie dzieci, życie wspólnotowe, a nawet takie cechy człowieka jak poczucie własnej wartości oraz bezpieczeństwo wspólnoty.

Zdarza się że ci, którzy przeglądają pornografię, zbywają pytanie stwierdzeniem: „Ja przez to nikomu nie szkodzę!” Tymczasem pornografia, podobnie jak wszelkie inne grzeszne zachowania, obraża tego, przeciw komu grzech ten się zwraca; a dalej przeciw temu, kto się tego grzechu dopuszcza; tym bardziej zaś jest pornografia obrażą Boga, Źródła wszelkiej Prawdy. Niszczące działanie szatana, którego Pismo święte określa jako „ojca kłamstwa”, polega na tym, że zniekształca on w nas poczucie dobra. Wmawia nam, że inni są po to, by ich można było wykorzystać i doznać dzięki nim przyjemności, oraz że zapewnienie sobie zadowolenia swych tęsknot przynosi szczęście. Jednakże to ‘szczęście’ szybko przemija. Człowiek jest istotą duchową, wezwaną do uczestnictwa w życiu samego Boga. Wszelkie tego rodzaju zwodnicze przygody [tj. [pornografia](#)] nie ma w sobie żadnej duchowej substancji. Doznana przyjemność zostawia po sobie poczucie tylko oszukania, zawstydzenia, niespełnienia i zamieszania.

Pornografia wyrządza osobie szkodę fizyczną, emocjonalną i duchową. Jak alkohol, narkotyki czy hazard – może ona doprowadzić do uzależnienia fizycznego. Prezentacje graficzne zagnieżdżają się w naszej wyobraźni. Im głębiej i częściej ktoś poświęca czas pornografii, tym trudniejsza staje się droga wiodąca do uwolnienia się od niej. Podobnie jak

pozostałe nałogi, zadaje pornografia postępujące cierpienie. Wymusza przeglądanie coraz dalszych prezentacji obrazów, by tylko nasycić się oczekiwanym efektem. W dalszej kolejności prowadzi to łatwo do seksualnego wyżywania się, a nawet do zbrodni.

Pornografia prowadzi do emocjonalnego karłowacenia osoby. Ci którzy w nią popadli, wyobcowują się nierzadko od przyjaciół, od rodziny, a nawet od własnego współmałżonka. Pornografia przenosi ich w świat nierzeczywistości istot ludzkich wyidealizowanych i nierealistycznych, niezdolnych odnieść się do człowieka w sposób prawdziwie ludzki. Z chwilą gdy takie istoty się wycofają, dochodzi do osłabienia międzyludzkich odniesień i więzi. Uzależnieni od porno postrzegają drugich raczej jako przedmioty, a nie ludzi zdolnych do nawiązywania przyjaźni i miłości. W każdej sytuacji i u każdej napotkanej osoby narzuca się im myśl: czy mi to zapewni zadowolenie, jakiego się spodziewają? Z chwilą gdy ktoś jest poważnie uwikłany w ten występki, zaznacza się w jego nałogowym zachowaniu często już tylko systematyczne pogłębienie, chociażby nawet w międzyczasie doszło już i do jawnych, szkodliwych następstw, np. w postaci zburzenia więzi małżeńskiej, względnie do utraty miejsca pracy wskutek oglądania porno w czasie wykonywanej pracy. Istotnie bowiem łatwo popaść w uzależnieniu od pornografii, podobnie jak i sięganie po narkotyki również uzależnia. Jak w przypadku innych nałogów i uzależnień, człowiek który wciąż przegląda porno, poszukuje coraz bardziej rozpustnie ukazanego, nieuporządkowanego tworzywa, by zapewnić sobie dotąd już zaznawany efekt. Prowadzi to do spirali, która zwodzi na boczne tory, z których coraz trudniej wyjść ponownie na prostą.

Kto stara się prowadzić życie duchowe, usiłuje stawać się coraz bardziej Obrazem Boga. Pornografia powoduje to, że człowiek oddala się coraz bardziej od swego podobieństwa do Boga, ponieważ widzie do traktowania drugich jako przedmiotów, a nie jako niepowtarzalnych darów Boga. Pornografia zwodzi człowieka w tym sensie, że każe mu nie darować siebie w miłości, nie przyjmować postawy służebnej, a natomiast wymusza na drugich, żeby stawali jemu do usług. W końcu zaś zostaje człowiek poprzez swe raniące go przyzwyczajenia spętany kajdanami w niewoli pornografii, blokującej wzrastanie w cnocie.

Przeglądanie pornografii dla uzyskiwania wypaczonej przyjemności seksualnej jest – obiektywnie biorąc – grzechem ciężkim. Sprzeciwia się ono poważnie życiu, jakie w swym zamyśle ofiaruje nam i wszystkim ludziom sam Bóg. Zabija ono życie Łaski Uświęcającej. Kto popadł w grzech ciężki, nie może przystępować do Komunii świętej, dopóki nie odprawi sakramentalnej Spowiedzi świętej. Zdarza się, iż wstyd blokuje człowiekowi skorzystanie z Sakramentu Pojednania. Wskutek tego następuje coraz większe oddalenie się od życia Bożego. Nasza zdolność działania w charakterze żywych członków Ciała Chrystusowego zostaje wtedy pomniejszona. A ponieważ taki scenariusz jest dziś szeroko rozpowszechniony, trzeba się zatroszczyć o stan naszych parafii i naszych rodzin. Ponieważ jednak inicjatywa Łaski ze strony Boga jest nadal w pełni aktualna, nie trzeba ulegać zwątpieniu. Bóg jest w każdej chwili gotów przyjść człowiekowi z pomocą. Trzeba tylko, byśmy zawierzili siebie Jego Miłosierdziu i zwrócili się do Niego ponownie poprzez Sakrament Przebaczenia, który umożliwi podjęcie nowego początku.

Pornografia wyrządza szkodę i drugim. Wyzyskuje ona drugich – zwykle przede wszystkim kobiety, chociaż i mężczyzn oraz o dzieci. Kto zajmuje się pornografią, popiera to straszne i hańbiące nadużycie. Znaczy to uczestniczyć w finansowym wspieraniu przemysłu, który nieustannie sprowadza ciężkie zło moralne. Niewolnictwo, w tym również niewolnictwo seksualne, jest dzisiaj zagadnieniem realnym, które się ponadto wzmaga. Jednym z tego powodów jest fakt, że na pornografię istnieje stały popyt. Jednakże niezależnie od tego człowiek, który przegląda porno, zaczyna bardzo prawdopodobnie spoglądać na drugich coraz bardziej jako na przedmioty. W miarę upowszechniania się pornografii może dochodzić do osłabienia więzi małżeńskiej oraz rozbicia małżeństwa. Oznacza to wstyd, złamane serca oraz pociąga za sobą nędzę warunków życia u współmałżonka i dzieci, które wynoszą z domu blizny emocjonalne i przenoszą je w swoje życie dorosłe, wnosząc je z kolei w swoje własne

małżeństwo. Gdy dzieci i młodzież wystawione są na oglądanie pornografii, doznają ataku na swą ludzką godność. Konsekwentnie zaś doznają blokady w swym autentycznym ludzkim rozwoju. W miarę nasilania się pornografii wzrasta przestępstwo. I tak np. w USA dochodzi do przestępstw na tle seksualnym o 50% częściej w okolicach 'Phönix' (Arizona), gdzie ulokowały się przedsiębiorstwa zorientowane na 'seks'[\[10\]](#). Trzeba po prostu stwierdzić: pornografia nie jest zagadnieniem 'niewinnym': jest to zło ciężkie, które człowieka – od-człowiecza.

Tym samym zaś pornografia staje się obrazą Boga. Nadużywa ona Jego daru wolności, ludzkiego ciała oraz miłości. Tymczasem każdy człowiek to mistrzowskie dzieło Boga (por. Ef 2,10). Pornografia zaś zniekształca to właśnie mistrzowskie dzieło.

*„Nie idź za twymi namiętnościami:
powstrzymaj się od pożądań” (Syr 18,30)*
Internet i współczesna technologia

Rozmiary pornografii internetowej wzrastają w sposób eksplozywny. Pornografia ukazuje się anonimowo i jest powszechnie dostępna. Może ona łatwo uwieść kogoś, kto by nawet niczego nie podejrzewał, nie wykluczając dzieci i młodzieży. Jednocześnie zaś właśnie pornografia internetowa szczególnie łatwo uzależnia. Obrazy zmysłowe i wyzwalone przez nią przyjemności seksualne zostawiają głęboki ślad w pamięci. Zapisane w pamięci wyobrażenia mogą łatwo wrócić do świadomości i znaleźć ścieżkę do dalszej kontynuacji. Kuszą one do ponownego oglądania owych obrazów. Wraz z powtarzaniem przeglądania wytwarza się u oglądającego porno tolerancja w obliczu jej skutków. Budzi się wzrastające zapotrzebowanie na coraz silniej podniecające obrazy. Zagłębianie się w pornografię pociąga za sobą silne zmiany fizyczne w ciele i w mózgu: Te zaś jedynie wzmagają nieuporządkowane myśli i sposoby zachowania. Przy powtarzającym się przeglądaniu takich obrazów staje się rzeczą coraz trudniejszą zatamowanie obsesyjnie narzucających się myśli i wymuszanego zachowania, do jakiego wiedzie wszelkie 'porno'. Przeciwstawienie się im staje się rzeczą nie łatwą.

W przypadku pornografii internetowej nie potrzeba publicznego zakupu nowego materiału. Zdjęcia można wciąż wymieniać, można też udostępnić wiele innych, coraz dalszych. Nie trzeba już też udawać się gdzieś w jakieś miejsce publiczne, by zamówić sobie porno. Niepokojący jest obecnie szybki dostęp do zdjęć i obrazów porno poprzez iPod'y [\[przenośne urządzenia dla odtwarzania dla muzyki i videoplayer\]](#) oraz telefony komórkowe. Dzieci, którym rodzice słusznie ograniczają dostęp do komputera w prywatnych pomieszczeniach swego domu mogą obecnie oglądać takie obrazy poza kontrolą w tego rodzaju przenośnych urządzeniach.

Otoczająca nas kultura, która udostępnia swoje środowisko i swój rynek chętnie dla tego zła, stała się istotnym czynnikiem przyczyniającym się do powstania problemu pornografii, a ten wiedzie prosto do innych grzechów. Sama w sobie technologia nie jest oczywiście złem. Problem tkwi w złym użyciu technologii, a z kolei tkwi on po stronie człowieka. Pornografia jest czymś na kształt materiału wybuchowego, który domaga się właściwego potraktowania. Można z niego uczynić dobry użytek, ale też może on być użyty do ataku bombowego na rodzinę człowieczą.

Żyjemy w kulturze, która staje się coraz bardziej mroczna i śmiercionośna. Jesteśmy podatni na łatwą resorpcję jej negatywnych przejawów, przyjmując poprzez zakorzenienie się w niej to wszystko, co w niej jest zawarte, podobnie jak świat roślin przyjmuje wszystko z gleby w jakiej się zakorzenił. Czynniki te działają na nas otępiająco i możemy się nawet nie

spozrzec, jak one nas stopniowo zatrują. Chodzi zatem o problem poważny i wymaga on naszej odpowiedzi.



Rozdział 3

ODPOWIEDŹ NA POJAWIAJĄCY SIĘ PROBLEM



„Jak ci na imię?” (Mk 5,9)

Problem poznać i nazwać go po imieniu

Zarysowany, ciężący problem domaga się od nas autentycznej i poważnej odpowiedzi. Łatwiej zrobić zwrot do tyłu i udawać, że problem tu żaden nie istnieje. Tymczasem stajemy tu naprawdę w obliczu problemu i trzeba uczynić wszystko co jest w naszych możliwościach, by go należycie rozwiązać. Z zajęciem się nim nie wolno czekać, aż ktoś zostanie porwany, zgwałcony, lub aż któraś z dziewcząt czy któryś z chłopców z naszych rodzin nie zostanie zamordowany. Nie wolno też zwlekać, aż któreś kolejne małżeństwo ulegnie rozbięciu i ktoś straci pracę, względnie aż życie któregoś kolejnego dziecka ulegnie wielorakiemu porażeniu. Stawka, jaka staje przed nami, jest zbyt wielka.

Pierwszym krokiem do rozwiązania jakiegoś zagadnienia to zwrócić na nie uwagi i nazwać je po imieniu. Gdy Jezus wypędzał demona w Gerazie, zadał mu pytanie: „Jak ci na imię?” (Mk 5,9). Zgodnie z mentalnością semicką poznać czyjeś imię znaczy sprawować władzę nad rzeczą nazwaną. We współczesności znajdujemy odpowiednik tego w postaci tzw. „12-stopniowej duchowości” grup takich jak np. „Anonimowi Alkoholicy”. Pierwszym krokiem w tego rodzaju przekształcającej duchowości jest przyznanie się do tego, iż jesteśmy bezsilni w obliczu jakiegoś uzależnienia. Ludzie nie przystępują do zagadnienia, którego nie chcą uznać za takie.

Zasadniczym punktem słabym w konfrontacji z pornografią heteroseksualną może być samolubstwo, albo skądinąd narcyzm [zakochanie w sobie samym]. Pornografia dotycząca osób tej samej płci może rozwinąć się na podłożu niskiego poczucia swej własnej wartości, poczucia osamotnienia, albo z kolei negatywnego obrazu odnośnie do własnego ciała. Jeśli ktoś uzna słuszność wymienionych współdziałających czynników, może się to okazać pomocne w rozpoczęciu poszukiwania dróg, które by doprowadziły do uzdrowienia tej sytuacji poprzez

nawiązanie bardziej twórczych, wielkodusznych kontaktów.

Zło z jakim walczymy, więzi człowieka często uporczywie w zamknięciu milczenia. Szczególnie właśnie gdy chodzi o coś takiego jak pornografia, może obawa, zażenowanie i wstyd wziąć górę. Człowiekiem, który miał dar głębokiego wglądu w te wszystkie sprawy, był niewątpliwie św. Ignacy Loyola. Zwrócił on uwagę:

„Gdy nieprzyjaciel człowieczej natury uwodzi swymi sztuczkami i ponętami jakąś duszę, czyni zarazem wszystko, żeby one funkcjonowały w ukryciu i pozostawały tajemne. Z chwilą gdy je ktoś wyzna spowiednikowi, bądź innej osobie duchownej, która rozszyfruje jego oszukańczość i jego chytre plany, wpada szatan w gniew. Zdaje sobie bowiem sprawę, że jego złe usiłowania spełzną na niczym, gdy jego oczywiste oszukańcze próby wyjdą na jaw^[11]”.

Przełamanie pornografii odnosi sukces pod warunkiem swoistej zmywy milczenia. Przełamanie tego milczenia poprzez fakt, że ktoś się z tego zwierzy, napawa co prawda bojaźnią, ale staje się czynnikiem wyzwalającym.

*„Rzekłem: Wyznaję nieprawość moją wobec Boga,
a Tyś darował winę mego grzechu” (Ps 32,5)*

Sakrament Pokuty

Warunkiem tego, by człowiek sami wobec siebie uznał, iż staje wobec problemu, jest postawienie pierwszego kroku. Jak zauważył św. Ignacy, takim pierwszym krokiem może się stać Sakrament Pokuty. Sakrament ten jest bogatym Bożym źródłem, dającym mocy i przywracającym duchowe zdrowie. Jest on ustanowionym przez Chrystusa zwyczajnym środkiem, działającym poprzez pośrednictwo Kościoła, dla uzyskania Pojednania i duchowego uzdrowienia. Krótko mówiąc pornografia jest grzeszna, zaś Sakrament Pokuty usuwa grzech. Sakrament ten wiąże nas z głębią Bożej Miłości pełnej Miłosierdzia. Usuwa to, co jest złego. Wzmacnia człowieka w tym, co jest dobre. Wszystko to dzieje się dzięki Bożej Łasce.

Owoce tego Sakramentu są wielorakie. Katechizm uczy, że Sakrament Pokuty przenosi człowieka ponownie w stan Bożej łaski i wiąże go z Bogiem poprzez przywrócenie go do stanu przyjaźni. Dokonuje on duchowego zmartwychwstania i prowadzi do Tajemnicy Paschy [tzn.: Odkupienia], ponieważ człowiek umiera dla grzechu, a powstaje do nowego życia w Chrystusie. Sakrament Pokuty jedna człowieka z Kościołem i obdarza życie żalującego grzesznika nowym życiem^[12].

Człowiekowi, który walczy z pornografią, ofiaruje Sakrament Pokuty nieomylnie źródło uzdrawiającej łaski. Jezus mówił o radości w niebie z powodu pokutującego grzesznika (Łk 15,10). Jeśli Sakrament ten zostaje godnie przeżyty, wprawia aniołów w niebie w radość. W tym Sakramencie człowiek spotyka się z Chrystusem, Bożym Lekarzem. Gdy człowiek ujawni Mu swoją ranę, może Chrystus przystąpić do jego uzdrowienia swą Łaską.

*„Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę,
nie usiądzie najpierw, a nie obliczą wydatków,
czy ma na wykończenie?” (Łk 14,28)*

Co możemy uczynić?

Niniejszy List Pasterski staje się propozycją, która jest częścią starań podjętych w diecezji Kansas City – St. Joseph na szerszą skalę, by postąpić do przodu w walce przeciw pornografii i jej pustoszącym skutkom zarówno w stosunku do osób indywidualnych, jak i rodzin oraz całego społeczeństwa. Taktyka jaką obieramy, zmierza do uzupełnienia ustawowej obrony przed osobami które dostarczają pornografię. Trzeba nazwać po imieniu bezprawie osób tworzących prezentacje 'porno' oraz ich współpracowników w mediach pornograficznych, by ich doprowadzić do wyeliminowania. Zachęcam i wspieram wszystkich, którzy – odpowiednio do swego urzędu i swojej kompetencji, przeciwstawiają się tej pladze. Zdajemy sobie sprawę, że ten demon to „Legion”. Mimo to działamy dalej pełni ufności.

Naszym staraniom oraz celowi jaki sobie zakładamy, nadajemy rangę priorytetową. Pragniemy w ten sposób pomóc sobie wzajemnie we wzroście duchowym i umocnieniu się w walce z pornografią. Musimy sobie wzajemnie pomagać, by podążać drogą ucznia Chrystusowego, którego fundamentem jest czystość i nieskalaność serca, warunkująca oglądanie Boga.

*„Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału,
lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom,
przeciw rządcom świata tych ciemności ...”*

(Ef 6,12)

**Ułożyć plan i zająć zdecydowane
stanowisko**

Mówiliśmy już o pierwszym, nieodzownym kroku naszej duchowej walki przeciwko oszustwu i powikłaniom związanym z pornografią. Poważnie podjęta skrucha kieruje nasze spojrzenie ponownie ku Bogu, a Sakrament Pokuty odnawia w nas łaskę i życie Chrystusa. Żeby na tej drodze wytrwać, trzeba ułożyć odpowiedni plan: musimy być „trzeźwi” i unikać zatrucia przez pornografię. Nie doczekamy się pomyślnego sukcesu, gdy będziemy mniemali, iż z odsunięciem pornografii poradzimy sobie łatwo. Trzeba unikać sposobności do grzechu, tzn. wszystkiego, co by w tym kierunku prowadziło.

Stawiamy pytanie: jakie nam grożą szczególne słabości w obliczu wspomnianych ponęt? Wypada uznać uczciwie i pokornie, że niejednokrotnie trzeba przed nimi po prostu uciec jak przed dzikim zwierzęciem, przed którym nie znajdziemy dostatecznego schronienia.

Szczególniej jesteśmy narażeni na grzechy skryte:

1. gdy jesteśmy sami, albo tylko w towarzystwie określonych ludzi;
2. gdy dane przedmioty znajdują się w zasięgu ręki; oraz
3. gdy dysponujemy wystarczająco długim czasem.

Unikać ukrywającego się względnie uwodzającego otoczenia

Trzeba zachować czujność i dokładnie zaplanować to, co mamy czynić, gdy jesteśmy sami dla siebie. Ilekroć jesteśmy pozostawieni sobie samym, trzeba się samemu pilnować i zdawać

sobie sprawę z własnej ułomności. Czy mam kogoś, kogo mogę poprosić i powierzyć mu czuwanie nad moim komputerem? Na niejednym stanowisku w miejscach pracy zawodowej przeprowadza się monitoring w tym względzie jedynie 'na wiarę'. Tymczasem człowiek ustrzeże się niekiedy od 'porno' dzięki samej już świadomości ryzyka związanego z ewentualnym przeglądaniem go w pracy. Zobowiązanie zaufanego partnera, któremu przekazuję protokół przeglądanych przeze siebie stron internetowych, może okazać się pomocne w pozostawaniu pod tym względem uczciwym (zob. Dodatek 2). W domu powinien pozostawać komputer raczej w pomieszczeniu łatwo dostępnym dla każdego z domowników, aniżeli w pokoju prywatnym.

Podobnie również trzeba unikać sytuacji, kiedy to wspólne towarzystwo pewnych osobników mogłoby wywierać silny nacisk, by uruchomić seanse pornograficznych wideo, względnie czasopism. Trzeba zadbać o pielęgnowanie zdrowych i pomocnych przyjaźni. Jeśli człowiek stanie się silniejszy, można wyjść z propozycją wprowadzenia kolegów w działania, które by nie poniżały tak bardzo godności człowieczej..

Eliminowanie materiałów pornograficznych

Wszelką w zasięgu pozostającą pornografię trzeba usunąć. Trzeba zlikwidować możliwie natychmiast dostęp do niej. Zniszczyć trzeba tego rodzaju wideo, wyrzucić zdjęcia porno i czasopisma, trzeba rozłączyć się i wypowiedzieć umowy o problematyczne połączenia telewizji kablowej i satelitarnej.

Ponieważ zrośliśmy się z faktem uzależnienia od komputera, może kwestia wyeliminowania pornografii internetowej okazać się sprawą trudną. Pierwszym krokiem będzie wykasowanie określonych zakładek komputerowych [znaków-tytułów-adresów do czytania, 'stron ulubionych'], które ułatwiałyby dostęp do porno. Trzeba zainstalować filtr (zob. Dodatek 2). Gdyby człowiek wiedział, że spożywanie pewnych artykułów żywnościowych względnie stosowanie pewnych leków powoduje objawy alergii, względnie że może ono nawet doprowadzić do śmierci, unikałby starannie zetknięcia z nimi. Jeśli uwolnienie się od komputera miałoby być jedynym sposobem zachowania czystości i seksualnej 'trzeźwości', może tego rodzaju środek zaradczy okazać się nieodzowny dla życia duszy.

Jeśli telewizor w twoim pokoju hotelowym miałby ci przynieść niebezpieczeństwo, nie zapalaj go nawet. Trzeba zabrać ze sobą coś do czytania lub jakąś pracę do wykonania. Trzeba wtedy przejść do sali ćwiczeń, dzwonić do przyjaciela czy do żony i dzieci. Osoby będące 'nałogowymi pijakami' a wzięły udział w programach leczenia od uzależnień, dobrze wiedzą, że nie wolno już nigdy sięgnąć po kieliszek. Z tego względu nie zbliżają się nawet do żadnego tego rodzaju baru czy knajpy. U siebie w domach korzysta coraz więcej rodzin z urządzeń blokujących określone programy telewizyjne, albo też korzystają z telewizji tylko okazjnie, oglądając programy filmowe przyjazne dla rodziny, albo też oglądają wspólnie wydarzenia sportowe.

Być dobrym zarządcą swego czasu

Bezczynność może stać się sposobnością do zagładnięcia na porno. Znamy dobrze powiedzonko mądrościowe: „Bezczynność to początek wszelkich występków”. Nie chcemy przesadzać w podejmowaniu zajęć. Trzeba zastrzec sobie czas na odpoczynek i odzyskanie sił. Równocześnie jednak trzeba być mądrym gospodarzem danego sobie czasu. Słyszałem kiedyś – było to jakieś dobre jedno pokolenie wstecz, gdy ktoś opisywał telewizję jako „towarzystwo bez podejmowania odpowiedzialności”. Trzeba tak spożytkować dany sobie czas,

by konstruktywnie wznosić sprawy, które stają się częścią obranego ukierunkowania życiowego. Wykonujemy je dla siebie samych, gdyż wyrażają nasze zobowiązania względem drugich, a jednocześnie je potwierdzają je.

Znać własne słabości

Trzeba zacząć od przyznania się wobec siebie samych, iż w podświadomości tli się skrycie pragnienie obejrzenia również wyraźnej pornografii. Stąd też przyłapujemy się, iż potrafimy patrzeć nawet na (coraz swobodniejsze i coraz wyraźniej dwuznaczne) prezentacje telewizyjne, Telewizję-Reality, nie reagujemy na bezwstydne reklamy, a z kolei pisma ilustrowane (choćby one nie uchodziły za wyraźnie erotyczne [...]), względnie prezentacje miłosne ze swobodnymi scenami. Człowiek wtedy dobrze wie, iż igra z wabiącą pokusą. Jeśli ktoś jest uczciwy wobec siebie samego w obliczu swych punktów słabych w tym zakresie, staje się to pomocne w unikaniu 'okazji do grzechu' oraz unikaniu sposobności – dalszych czy bliższych, które mogłyby doprowadzić do upadku. Chcąc liczyć na powodzenie w tej walce, trzeba dobrze rozważyć własną moc i słabość i uświadomić sobie sposoby do uniknięcia jednego i drugiego. Nie należy podejmować prób zmierzających do przeniesienia potyczki „do samego wnętrza twierdzy”. Należy wyjść naprzeciw nieprzyjaciela, zanim on dokona wyłomu w naszych wałach obronnych. Niebezpieczeństwo trzeba rozpoznać z daleka, zanim się ono pojawi zbyt blisko i nim się ono stanie zbyt silne.

*„Bądźcie więc wy doskonali,
jak doskonały jest Ojciec wasz Niebieski” (Mt 5,48)*
**Ułożyć plan wzrastania w świętości
jako uczniowie Chrystusa**

Błogosławieństwa oraz dalszy ciąg Kazania na Górze Chrystusowej ukazują wzór do stania się sumiennym i wierzącym uczniem Chrystusa. Nie wystarczy odsunąć od siebie zło. Trzeba wprowadzać dobro. Gdy tego co złe – nie zastąpimy dobrem, może ono rychło powrócić na nowo (por. Łk 11,24nn). Przez skruchę oraz sakramentalne pojednanie przechodzimy z ciemności do światła, ale trzeba nam planu, żeby w tym świetle pozostać. Szczegóły tego programu obejmują szereg bardzo istotnych punktów.

Zobowiązanie do codziennej modlitwy

Rzeczywistym rdzeniem tej modlitwy musi pozostawać coraz bardziej wzrastający wyraz naszego odniesienia do Boga jako naszego Ojca, do Jezusa Chrystusa który nas odkupił, oraz do Ducha Świętego który nas uświęca i nam pomaga w upodobnieniu się w tym świecie do Chrystusa. Trzeba dosłyszeć, jak Bóg potwierdza nas: potwierdza naszą wrodzoną dobroć i godność. Dzięki temu stajemy się zdolni kochać siebie nawzajem jak On nas ukochał. Jest to czymś więcej, aniżeli samym tylko odmawianiem modlitw, chociaż są one tak ważne. W ten sposób zakorzeniamy nasze jestestwo w Bogu. Modlitwa staje się otwieraniem serca, które pozwala Mu zwracać się do nas ze swym słowem miłości, miłosierdzia, pocieszenia i wezwania. Nasza katolicka Tradycja jest niesłychanie bogata we wielorakie rodzaje modlitwy. Można by wyliczyć chociażby adorację Eucharystyczną, Lectio Divina (modlitewne czytanie Pisma

świętego), medytację, kontemplację oraz pobożne modlitwy, łącznie z odmawianiem Różańca, Koronki do Bożego Miłosierdzia i Stacji Drogi Krzyżowej. Ta bogata i wieloraka tradycja pomaga głębiej wzrastać w życie Boga.

Medytacja, żywotna kontemplacja nad Tajemnicami, życiem i czynami Chrystusa, korzystanie z obrazów religijnych, figur itd. dostarczają pozytywnych obrazów dla ubogacenia wyobraźni i pamięci. Może to w coraz większym stopniu przyczyniać się do eliminowania obrazów i wyobrażeń, które stwarzają nam sposobność do grzechu[13].

Ofiara Mszy świętej

Msza święta oraz godne przyjmowanie Eucharystii jest dla nas katolików źródłem, z którego czerpiemy duchową moc i najwyższy wyraz naszej adoracji i dziękczynienia w obliczu Bogu. Jezus składa siebie tutaj w sensie dosłownym w darze. Wkraczamy tutaj w Godzinę Jego Ofiary. Gdy w każdą niedzielę oraz obowiązkowe święta uczestniczymy w Eucharystii świętej, otrzymujemy moc do trwania we wspólnocie z Kościołem. Częsty udział we Mszy świętej oraz często przyjmowania Komunia święta – w założeniu że nie odłączyliśmy się od Boga przez grzech ciężki, może stać się dla nas nieocenioną pomocą w pozostawaniu w światłości.

Codzienny rachunek sumienia i częsta Spowiedź

Trudno spodziewać się rzeczywistego wzrostu w życiu duchowym bez stałego poczucia pokuty, do czego Chrystus tak jednoznacznie wzywa. Chodzi zwłaszcza o szukanie sposobu zerwania z nałogami wyniszczających nas grzechów. Pozwala to rzucić okiem do tyłu na kończący się dzień. Dzięki temu wzbudzamy na nowo skruchę za popełnione grzechy i możemy ocenić uczyniony postęp, względnie przygotować się do godnego przystąpienia do Spowiedzi świętej. Święci uczą, że trzeba codziennie przeprowadzić krótki rachunek sumienia, by nas ponownie nie ogarnęła namiętność i grzech. Być może nie zabraknie nowych pokus szatana, do czego dołącza się niekiedy zniechęcenie. Trzeba jednak wytrwać w nadziei – pomimo zdarzającego się niedopisania. Szczera, integralna i pokorna Spowiedź – raz w miesiącu lub częściej, o ile możliwe u tego samego spowiednika – przyczyni się potężnie do dobrego, gdy tylko wytrwamy i nie utracimy odwagi.

Podobnie jak odwiedziny u lekarza, tak i ponowne przystępowanie do Sakramentu Pojednania działa zarówno lecząco, jak i zapobiegawczo. Jest to praktyka zbawienna, gdyż gładzi ona grzech, a wywiera działanie zapobiegawcze, bo umacnia nas i przywraca zdrowie. Gdybyśmy się nawet nie poczuli do grzechu ciężkiego, użycza ten Sakrament siły i pomocy do dalszego podążania na równej drodze. Mógłbym potwierdzić wielkie znaczenie częstej spowiedzi na przykładzie mojej własnej drogi życiowej. Spowiedź niesie cenną szansę podejmowania starań o pozostawanie z bliska przy Chrystusie oraz troski o utrzymywanie żywotnej świadomości odnośnie do Tajemnicy Bożego Miłosierdzia i Pojednania w życiu osobistym.

Praktyka lektury duchowej

Niezależnie od innych środków pomocniczych, staje do dyspozycji również lektura. Jako Słowo Boże darzy Pismo święte życiem i jest czynnikiem niezastąpionym. Nasza tradycja jest boga w klasyczne dzieła z zakresu duchowości, szczególnie w opisy życia świętych, względnie nawet ich własne pisma. Lektura Encyklik Papieskich oraz innych Pism Nauczycielskich okaże

się pomocna do zrozumienia Prawdy Objawienia. Katechetyczne wypowiedzi Papieża Jana Pawła II, zebrane niekiedy pod nazwą „Teologia ciała”, ukazują pozytywne i istotne rozumienie człowieczej płciowości.

Trwanie w świadomym przeżywaniu obecności Boga

Codzienne oddanie siebie samych oraz naszych starań życia dla Boga, ofiarowanie poranne oraz odnawianie świadomości o Bożej obecności i Miłości w ciągu codziennych zajęć dopomoże w uświęcaniu wszystkich czynności w ciągu dnia. Przedmioty pobożne oraz Sakramentalia, jak poświęcony medalik lub szkaplerz, mogą stać się źródłem łaski i przypominać nam nasz stosunek do Boga, a także świadomość iż jesteśmy członkami Ciała Chrystusowego, tzn. Kościoła. Medalik religijny, względnie obrazek święty na komputerze lub w pobliżu jego ekranu mogą się przyczynić do przypomnienia sobie przyrzeczenia, iż prowadzić będziemy nowe życie w Chrystusie..

*„Oto teraz czas upragniony,
oto teraz dzień zbawienia” (2 Kor 6,2)*
Stać się silnym w ćwiczeniu cnoty

Rozwój planu wzrastania w świętości stanie się o tyle pełniejszy, gdy przystąpimy wielkodusznie do praktyki apostoelskiej chrześcijańskiej miłości. Musimy wyrastać ponad siebie samych i wychodzić ku drugim – z miłości do Chrystusa. Wspomniana aktywna miłość bliźniego, wyrażająca się w bezinteresownej, szlachetnej miłości, jest przeciwieństwem do pornografii i innych przejawów egoizmu wyrażanego na sposób seksu.

Umiarkowanie

Umiarkowanie, nieodzowne do skutecznego przeciwstawienia się ponętom zastawianym przez pornografię, można umacniać przez zachowanie umiaru w jedzeniu i piciu. Im bardziej nauczymy się wspierać naszą wolę poprzez okazjonalne odsunięcie od siebie dozwolonych przyjemności, tym bardziej uda się nam prawdopodobnie i umiarkowanie, które jest podporą czystości. Jeśli się tego podejmujemy z motywu miłości dla Chrystusa, przekształca się nakładanie na siebie ‘dyscypliny’ w stawanie się ‘uczniem Chrystusa’. Jest to swoiste duchowe nabieranie ‘formy’, które wzmacnia nas do sprostania innym wyzwaniom, jakie się w przyszłości pojawiają.

Skromność – Wstydlivość

Skromność i wstydlivość oznacza przyzwoitość w parze z dyskrecją w sposobie ubierania się, odnoszenia się do drugich i prowadzenia rozmów. Ochrania ona tajemnicę osoby i jej miłości[14]. Utrzymywanie postawy wstydlivości i skromności w sposobie ubierania się może przyczynić się do wyeliminowania skłonności voyerystycznych [= podglądanie nagości w celu wyzwalania u siebie satysfakcji], będących częścią pornografii. Wznowione zobowiązanie się do utrzymania

skromności i wstydlivosti może przyczynić się do zwalczania związanej z pornografią niesprawiedliwości, która poniża godność ludzkiej osoby. „Czujność oczu” oznacza, że odwracamy się od zapatrzenia się wzrokiem, obliczonego na wyzwolenie zaspokojenia pożądlivosti i naszej ciekawości. Ta pradawna praktyka dopomaga w unikaniu sposobności do grzechu, które mogłyby nas skądinąd skusić do złego użycia drugich.

Nieskalaność (purity)

Jest to cudowna cecha charakterystyczna miłości i światła bijącego od Jezusa Chrystusa. Gdy jesteśmy wystawieni na nieskalaność Chrystusa, stajemy się sami nieskalani. Ci, którzy są zakochani, starają się wyrazić oddanie siebie samych niepodzielnością swego serca oraz w sposób zatroskany o dobro tego drugiego. Użytkowe wyzyskiwanie kogoś poprzez pornografię stoi w całkowitej sprzeczności w stosunku do tej nieskalaności, jaka cechuje Miłość Boga. Musi ona być wzorem dla naszej miłości. Gdy zastanawiamy się nad naszą praktyką nieskalanej czystości, z jaką odnosimy się do naszych dzieci, naszych rodziców i rodzeństwa, będziemy coraz bardziej rozwijali naszą zdolność kochania drugich podobnie nieskalanym i nie podzielonym sercem.

Czystość

Zgodnie z tym co mówiliśmy obszernie już wyżej, można czystość wprowadzać w życie w znaczeniu w pełni pozytywnym. Oznacza ona, że drugich traktujemy z tym uszanowaniem, jakie im przystoi ze względu na ich człowieczą godność oraz ich wartość, która pochodzi od Boga samego. Czystość to odpowiedzialne kształtowanie naszego życia uczuciowego – najbardziej stosownego w świetle naszych odniesień. Jeśliby ktoś pozwolił sobie na to, żeby doznać satysfakcji seksualnej przez kogoś, kogo wcale nie zna – tak właśnie dzieje się w przypadku pornografii, jest rdzeniem tego, co nazywamy nieczystością. Jeśli natomiast decydujemy się odnosić do poszczególnej osoby w sposób, który najlepiej odpowiada jej godności i naturze naszych odniesień, staje się to pozytywnym zastosowaniem czystości. Gdy jestem czysty, tzn. gdy kocham ludzi świadomie w imię należnego im głębokiego uszanowania, przyczynia się to zarazem do naszego umocnienia na przypadek pokus do nieczystości.

Co to znaczy? Jeśli pragniemy odwrócić się skutecznie od pokusy pornografii, znaczy to, że trzeba ‘wznosić’ zaporę w postaci cnoty umiarkowania, skromności i wstydlivosti, nieskalaności i czystości. Punktem docelowym, tzn. celem ostatecznym wszystkich cnót – jest miłość, która musi znaleźć swój wyraz w całkowitym oddaniu się siebie.

*„Wierny bowiem przyjaciel – potężna obrona,
kto go znalazł, skarb znalazł” (Syr 6,14)*
Zbudować system wsparcia

Ludzie, którzy przezwyciężyli swoje uzależnienie, starają się trzymać zasady, żeby nie dźbiać w osamotnieniu. Uznać tę sprawę, sprawdzać siebie samego, modlić się codziennie i szukać pojednania w Sakramencie Spowiedzi – oto dobre, ważne i święte kroki. Rzeczowy kierownik duchowy może nam dopomóc w rozwoju i trzymaniu się planu życiowego, jaki wyżej

zarysowano.

Jeśli jednak ktoś (*Ty, lub ktoś kogo znasz*) mimo wszystko popadł w ten nałóg, albo może doszło u niego już też do uzależnienia, potrzebna wtedy będzie być może pomoc dodatkowa. Jest rzeczą ważną by zbudować sobie system wsparcia. System ten powinien zawierać być może towarzyszenie doradcze ze strony osoby kompetentnej spośród poradnictwa. Będzie może potrzebna cała grupa wsparcia. Nasza diecezja ofiaruje tego rodzaju grupy wsparcia dla mężczyzn, a mam nadzieję, że uda się zorganizować drugą taką grupę dla niewiast. Instytucja „Narodowa Koalicja dla Ochrony Dzieci i Rodzin” sponsoruje poradnictwo telefoniczne dla tych, którzy muszą walczyć z pornografią, jak i dla tych, którzy starają się im pomagać (por. Dodatek 2). Innym środkiem zaradczym – coraz bardziej popularnym, są grupy osób odpowiedzialnych za siebie nawzajem [grupy samopomocne]. Mianowicie pewna ilość osób spotyka się regularnie, by omawiać pomiędzy sobą swoje walki i sukcesy. Osoby te udzielają sobie wzajemnie pozwolenie na sprawdzanie siebie, stawianie sobie pytań i żądań pod adresem innych członków owej grupy.

Istnieją jeszcze dodatkowe możliwości pomocnicze dla tych, którzy zmuszeni są do walki z pornografią internetową. Taką możliwością jest przede wszystkim zakup i zainstalowanie filtra komputerowego. Trzeba może poprosić przyjaciela, żeby program ściągnął i zabezpieczył hasło, którego nie można podać samemu zainteresowanemu. Inną taką możliwość przedstawia „Posługa Odpowiedzialności”. Polega ona na tym, że wysyła się na temat każdej odwiedzonej strony w internecie informację do dwóch przyjaciół z owej grupy ‘samopomocy’. Można to zrobić w łączności z filtrem..

Spółczesność, w jakim żyjemy, jest w stanie wyrządzić człowiekowi krzywdę, ale może też dopomóc w podjętych staraniach. Celem każdej przyjaźni jest wzajemne pomaganie sobie w podążaniu drogą do góry, a nie w dół. Gdyby któryś z przyjaciół miał mnie uwodzić do grzechu, nie byłby to prawdziwy przyjaciel. W takiej sytuacji trzeba będzie poszukać kogoś innego, kto by się okazał prawdziwym przyjacielem.

Wypracowany przez nas system poradnictwa profesjonalnego nie kończy się na samym tylko poradnictwie, ani na sugerowaniu przyjaciół. Istnieje jeszcze cała dalsza kategoria zróżnicowanych przyjaciół i profesjonalistów. Są to nasi Święci w Niebie. Są święci mężczyźni i święte kobiety. Stają się oni dla nas zachętą poprzez swe bohaterskie życie. Dają nam oni przykład, który należy naśladować. Niezależnie od tego pomagają nam oni przez swoją nieustanną modlitwę wstawienniczą[15].

Najświętsza **Maryja Panna** ukazuje nam, co to znaczy trwać wiernie przy Bogu w czystości serca. Maryja jest naszą Najczystsza Matką, naszą Matką najbardziej Nieskalaną, Matką Nienaruszoną, Matką Niepokalaną[16]. Wspomaga nas Ona swoimi modłami na drodze naśladowania Jej Syna w prawdzie. Wzywamy z kolei **świętego Józefa**, podobnie jak zwracamy się do Maryi. Św.Józef jest Mężem Nieskalanym i Czystym. Oboje: Maryja i św. Józef są Patronami-Opiekunami naszej Diecezji. Toteż wzywam ich stale o pomoc i kierownictwo, a obecnie błagam ich o pomoc dla wszystkich, którym przyszło walczyć ze skłonnością do oglądania pornografii.

Natomiast **św. Maria Goretti** (1890-1902) oraz **św. Karol Lwanga** (+1886) – to tylko dwa przykłady spośród młodych ludzi, którzy wybrali raczej śmierć męczeńską, aniżeli zgodę na dopuszczenie się grzechu nieczystości. Inni święci są znani ze względu na swoje nawrócenie z grzesznego życia. Są oni dla nas przykładem przez to, że wskazują nam ku zachęcie, czego człowiek może dokonać, gdy siebie samego podda całkowicie przekształcającej łasce Chrystusa. Oby wierność w wierze i czystości tych Niebieskich Przyjaciół prowadziła nas do wzmożenia wierności i czystości w naszym własnym stanie życiowym.

„Okazmy męstwo w walce za nasz naród ...” (1 Krm 19,13)

Stać się aktywnym

Stawka o jaką walczymy, jest wysoka. Stajemy przed problemem, który wymaga działania od nas wszystkich: od każdego z osobna – i ze strony całego Kościoła.

Słowo do walczących z własnym uzależnieniem od pornografii

Dziecko Boże, nie kapituluj! Może się to stać chwilami prawdziwym problemem, może nawet doprowadzić do uzależnienia, albo też do problemu, który tkwi gdzieś 'po drodze'. Niezależnie od tego, w jakim punkcie teraz stoisz, bądź uczciwy wobec siebie samego. Poszukaj Sakramentu Pojednania. Znajdź kogoś, komu możesz zaufać, na którego możesz liczyć i który stanie po twojej stronie i ci pomoże.

Przebadaj swoje życie i dojdź do tego źródła, które napędza cię do takiego zachowania. Postaraj się o filtr komputerowy i zadbaj o zabezpieczenie się takim „Systemem Odpowiedzialności” [jak wyżej sugerowano]. Inną poważną pomocą stwarza poradnictwo profesjonalne. Grupa wsparcia sponsorowana przez naszą diecezję, funkcjonuje na zasadzie punktu przechwytywania, by dopomagać ludziom w okresie 'rekonwalescencji': odzyskiwania zdrowia. W *Dodatku 2* wyliczonych jest szereg propozycji pomocniczych. Przetrywaj trudności i nie trać odwagi!

Słowo do rodziców

Zadanie, jakie macie do spełnienia w stosunku do swych dzieci, jest niezastąpione. Zadanie to jest dwukierunkowe: dziecko ochronić – i je uzbroić. Istnieje wiele kwestii, które możecie sami uczynić, by dzieci swoje uchronić od zła. Macie klucze do drzwi waszych domów: trzeba dom ochronić przed niepożądanymi ludźmi obcymi. Wasze komputery – to otwarte drzwi dla waszych dzieci, jeśli je wyposażycie nie w odpowiednie zabezpieczenia.

- Niech komputer pozostaje w otwartym zasięgu waszego domu. Niech będzie łatwo dostępny dla wszystkich.
- Zabezpieczcie sam internet hasłem, tak żeby dzieci nie mogły dostać się do niego bez uprzedniego zalogowania z waszej strony.
- Trzeba się postarać o filtr komputerowy.
- Działajcie przezornie. Nie można wychodzić z założenia, że takie rzeczy zdarzają się tylko w innych rodzinach.
- Zanim wyrazicie zgodę, by dziecko wasze przenocowało u kolegi, zróbcie najpierw wywiad, czy rodzice zainstalowali tam filtr komputerowy.

Problem jest jednak głębszy i nie chodzi o sam tylko internet. Prócz pornografii publicznie dostępnej istnieją jeszcze „Chat Rooms” [wirtualne 'rozmównice' w internecie]. Są urządzenia typu iPods [przenośne urządzenia do odgrywania muzyki i wideo], a ponadto telefony komórkowe. Urządzeń tych można łatwo nadużyć: mogą one stać się środkiem do wystawienia dzieci i młodzieży na pornografię.

Kolejnym problemem stają się blogi [[Dzienniczki internetowe](#)]. Gdyby wasze dziecko miało swój blog, trzeba go regularnie odwiedzać. Trzeba zwrócić uwagę, czy się tam nie znajdują nieznane adresy, numery telefonów i inne informacje, które pozwalają na osobistą identyfikację, oraz czy się tam nie pojawiają materiały obsceniczne i podniecające. Niektóre strony-blogi mogą być tak skonfigurowane, że dostęp do nich ma jedynie grono określonych kolegów. Ochrona jest pierwszym ważnym krokiem. Drugi krok jest niemniej ważny. Trzeba swoje dziecko przygotować na to, żeby się umiało znaleźć jako Dziecko Boże w świecie, w którym bardzo łatwo o pornografię. Ważną rzeczą jest zainstalowanie filtra i podjęcie innych środków ochronnych w komputerze. Ale któregoś dnia dziecku wpadnie przecież do rąk komputer bez filtra. Czy będzie ono wtedy dostatecznie wychowane i moralnie umocnione, by oprzeć się pokusie?

Na rodzicach ciąży odpowiedzialność, by w odpowiednich chwilach pouczyć swe dzieci o pięknie płciowości jako Bożego daru, oraz o prawdzie moralności życia płciowego człowieka. Wymaga to uprzedniego przestudiowania nauczania Kościoła^[17] oraz prawego przykładu życia ze strony samych rodziców. Trzeba stwierdzić, że szeroko rozpowszechnione stosowanie technicznych środków przeciw-rodzicielskich wywarło na rodziny i kulturę skutki pustoszące i systematyczne. Rodzice, którzy być może sami nie byli w stanie przeżywać swą małżeńską płciowość w sposób odpowiedzialny, mogą stanąć wtedy wobec tym trudniejszego zadania skutecznego wdrożenia swych dzieci w prawidłowe ukierunkowanie tych witalnych ludzkich sił. Siły te winny znaleźć swój najbardziej twórczy wyraz w dojrzałej miłości ukierunkowanej na przekazywanie życia.

Stąd prośba: Rodzice, módlcie się razem ze całą swoją rodziną! Chodźcie razem do Spowiedzi świętej i na Mszę świętą. Spożywajcie posiłki wspólnie. Ustalcie reguły odnośnie do korzystania z telefonu, telewizji, gier wideo i internetu. Opowiadajcie waszym dzieciom o nieskalanej świętości, o czystej miłości. Pomagajcie im w znajdowaniu dobrych książek. Zapewne nie uda się ochronić dzieci od wszystkich niebezpieczeństw, na jakie będą kiedyś wystawione. Tym niemniej możecie je tak uzbroić, żeby były w stanie sprostać swemu powołaniu, gdy przyjdzie im zmierzyć się z czyhającymi niebezpieczeństwami.

Słowo do Proboszczów, pozostałych kapłanów oraz diakonów

Wy stoicie na pierwszej linii w służbie Ludowi Bożemu.

Ludzie potrzebują waszego prowadzenia i kierownictwa. Nie bójcie się poruszać tego tematu. Chodzi o skromność i poczucie wstydlivosti, oraz o roztropność. Nie zapominajcie jednak, że musimy sobie wszyscy uświadomić niebezpieczeństwo, jakim dla dusz naszych staje się wyżej przedstawione zło. Głoście jasno i odważnie nauczanie Kościoła o moralnym wymiarze odniesień płciowych oraz z tym związanej odpowiedzialności. Mówcie o pięknie czystości, do jakiej wszyscy jesteśmy wezwani. Czyńcie to ku dobru powierzonej wam młodzieży. Trzeba wesprzeć tych, którzy starają się prowadzić życie w czystości, a z kolei tych, którzy przeżywają w tym względzie trudności. Katolicy mogą i powinni współpracować razem z innymi chrześcijanami dobrej woli, by w tym względzie wyostrzyć właściwe rozeznanie, tworzyć propozycje dokształcenia i udostępniać źródła omawiające to zagadnienie. Umożliwi to rozwinięcie akcji, która otworzy pozytywne i sprecyzowane działania..

Jako zarządcy Sakramentu Pokuty są kapłani w bardzo szczególny sposób powołani do służenia pomocą ludziom, którym przychodzi staczać walkę na tym polu. Kapłani będą im dodawać otuchy na drodze do uzdrowienia. Trzeba zapoznać się dokładnie z tym trudnym, poważnym wyzwaniem duszpasterskim, by służyć tym lepszą pomocą tym wszystkim, którzy takiej pomocy poszukują. Stwarzajcie częstą sposobność do korzystania z Sakramentu Pojednania. Niech konieczność przystępowania do tego Sakramentu będzie częstym tematem

waszych kazań.

Niestety osoby duchowne wielu tradycji chrześcijańskich – również naszej własnej – są nierzadko sami uwikłani w omawianą problematykę. Gdyby tak rzeczywiście było, pozwólcie – bardzo proszę – żeby i wam można było dopomóc. Nie tylko dlatego, by ta pomoc mogła i wam samym służyć, ale również ze względu na ludzi, którym służycie swą posługą w imię Jezusa.

Słowo do nauczycieli, kierowników szkół [szkół kościelnych w USA] oraz do Współpracowników Parafialnych

Wy wszyscy jesteście w bardzo szczególny sposób nieocenionymi Współpracownikami Kościoła. Kościół potrzebuje waszej pomocy w walce ze złem. Podejmując swoje zadanie i zawód, jaki wam przypadł w udziale, przyczyniacie się do wzrastania Ciała Chrystusowego. Wy – nauczyciele, okażcie gotowość do przekazywania dobrych wartości moralnych. Nie bójcie się rozmawiać z rodzicami i wspierać ich w ich rodzicielskiej odpowiedzialności..

Wy kierownicy szkół, możecie ze względu na swoje stanowisko wywierać szczególniejszy wpływ na kształt waszych szkół. Macie wpływ na wytyczanie dróg i ukierunkowanie wychowawcze. Od was zależy kształt zarówno grona nauczycielskiego, jak i całej wspólnoty szkolnej. Zorganizujcie w nawiązaniu do niniejszej tematyki wewnątrz-szkolne kursy doszkaleniowe. Upewnijcie się, że pokoje komputerowe w waszej szkole są odpowiednio zabezpieczone.

– Wy zaś, duszpasterze młodzieży, jesteście w szczególny sposób powołani do tego, by pomagać młodzieży, która się przed wami otwiera. Starajcie się sami dobrze zapoznać z dostępnymi materiałami pomocniczymi. Wspierajcie młodych ludzi, żeby się zwracali do swych rodziców i innych członków swych rodzin, którzy ponoszą jedyną w swoim rodzaju odpowiedzialność za kształt wychowania swych dzieci w tym zakresie.

Do odpowiedzialnych w mediach

Wy jesteście stróżami potężnych narzędzi rozwojowych w dziedzinie komunikacji i technologii. Rozwój ten winien służyć wznoszeniu społeczeństwa bardziej ludzkiego i solidarnościowego. Środki te mogą jednak zapędzić ludzi również w izolację. Mogą ich ściągnąć w dół i sprowadzić ich na błędną drogą, która sprawi, że staną się mniej człowiekiem. Proszę was bardzo, niech ten postęp technologiczny będzie użyty ku dobru ogólnemu. W imię wasze własnego zbawienia proszę was, zdystansujcie się całkiem od przemysłu, który czerpie zyski z tego wyzysku. Zatrószcie się o dobre audycje towarzyskie oraz o technologię komunikacji, nieodzownej w naszych czasach i pożytecznej, bez jej wykorzystywania dla zaspokajania najniższych instynktów.

Słowo do współpracowników służb publicznych

Prawo do swobodnego wyrażania swej opinii jest dobrem wartościowym, które i ja najgłębiej szanuję i je bronię. W oparciu o decyzję Najwyższego Sądu obsceniczność nie należy już do ochronionego wyrażania opinii, chociaż zastrzeżono do oceny poszczególnych lokalnych władz bliższe określenie tego, co ma uchodzić za 'obsceniczne'. Pornografia zmierza do osłabienia małżeństwa i rodziny, popiera przestępczość i podkopuje poszanowanie cudzej własności. Proszę bardzo, zaangażujcie się w to zagadnienie – ku dobru gospodarczemu i

moralnemu wszystkich zainteresowanych. Złożyliście przecież przysięgę, że będziecie im służyć. Zwalczajcie zatem w imię tej przysięgi pornografię i stańcie po stronie dobra wspólnego.

Słowo do doradców, lekarzy i innych pracowników Służby Zdrowia

Również wam przypada szczególne zadanie wspomagania ludzi na bazie zaufania do zajmowanego stanowiska. Uzależnienie internetowe oraz pornografia internetowa pociąga za sobą poważne następstwa. Toteż zwracam się w bardzo szczególny sposób do doradców, psychologów oraz lekarzy. Zechciejcie poinformować się dokładniej o tym, w jaki sposób można pomóc ludziom w uporaniu się z tym problemem. Przekazujcie następnie swoją wiedzę rodzicom, duchownym oraz publiczności w taki sposób, który uszanuje godność ludzkiej osoby oraz zamierzony przez Boga sens i zadanie ludzkiej płciowości. Uwzględniajcie zarazem bardzo świadomie leczącą moc nadprzyrodzonej wiary jako zachęty i źródła dla odnowy wobec wszystkich, którzy cierpią na skutek pornografii.

W końcu słowo do wszystkich

Obyśmy wszyscy – w tym również ja sam – podjęli trud, by odpowiednio do naszego stanu życiowego wzrastać w nieskalaności serca oraz czystości. Jest to droga do prawdziwego szczęścia. W ten też sposób będziemy wzrastali w miłości, i staniemy się bardziej podobni do Boga. Nieskażoność serca nie jest jedynie jakąś miłą cnotą. Warunkuje ona oglądanie Boga.



ZAKOŃCZENIE

*„Odrzućmy więc uczynki ciemności,
a przyobleczmy się w zbroję światła” (Rom 13,12)*

Światło Bożej Łaski

Drodzy Przyjaciele! Przedstawiony problem pornografii obchodzi nas wszystkich. Dotyka on nie tylko naszego życia duchowego i zdrowia moralnego, ale i zdrowia naszego narodu i całego świata. Pornografia jest atakiem na ludzką godność. Godność ta wyrasta z faktu, iż jesteśmy na obraz i podobieństwo Boga. Tajemnica Wcielenia Syna Bożego przywróciła nam na nowo naszą godność. Wiele ludzi walczy z pornografią. Działania zapobiegawcze mogą tu dokonać cudów. Przeciwnie zaś, zaniedbania mogą obciążyć naszą odpowiedzialność za przerażające i długotrwałe szkody wyrządzone przez pornografię. Musimy ochronić i uzbroić dzieci i młodzież,

żeby były zdolne sprostać skutecznie problemom, z jakimi na pewno się spotkają.

Niezależnie od tego, ludziom potrzebne jest pozytywne orędzie Kościoła o ludzkiej płciowości. Czystość wzywa do miłowania w taki sposób, jak nas kocha Bóg. Nieskalaność serca staje się błogosławioną ścieżką do stawania się uczniami Chrystusa. Może się wprawdzie zdarzyć, że człowiek upadnie, ale z pomocą łaski Bożej podążamy naprzód ścieżką światła, życia i miłości.

Jedno ze mądrych wskazań zapisanych przez św. Benedykta w jego Regule, brzmi zwięźle a głęboko następująco: „Nigdy nie zwątpić w Boże Miłosierdzie[18]”. Najcięższą pokusą, na jaką człowiek może być narażony, jest powątpiewanie w rzeczywistość miłości i miłosierdzia ze strony Boga. Co prawda nie wolno nam nadużywać Bożego Miłosierdzia, jednakże tym bardziej nie wolno nam zarzucić tej mocnej i życiodajnej nadziei, o jakiej zapewnia nas z kolei św. Jan, uczeń umiłowany Jezusa, w swym Liście do pierwotnych gmin chrześcijańskich:

„Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest Ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 J 2,1n).

Gdyby z niniejszego Listu Pasterskiego miało pozostać w pamięci chociażby tylko jedno zdanie, oby nim było szczególnie to jedno: „*Nigdy nie zwątpić w Boże Miłosierdzie*”.

W Chrystusie i Maryi

Robert W. Finn, Biskup z Kansas-City – St. Joseph: Środa popielcowa

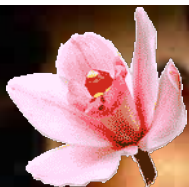
Kansas-City, 21 lutego 2007 r.



DODATEK 1

Modlitwa na chwile pokusy (w oparciu o Hbr 4,14nn)

Panie Jezu Chryste, nasz Wielki Arcykapłanie, który tak jak my wprowadzany byłeś w pokuszenie, ale nigdy nie zgrzeszyłeś.
Pozwól mi udać się do Tronu Twej Łaski, by tam znaleźć litość i łaskę i doznać pomocy.



Pozwól mi przeżywać świadomie Twą obecność. Wzmocnij mnie w mojej słabości.

Przeprowadź mnie przez pokusy tego życia do Miłości, w której żyjesz w jedności z Ojcem i Duchem Świętym, Ty jeden Bóg na wieki wieków. Amen.

Modlitwa nad nowym komputerem

Boże pełen Miłości i Ojczy – Źródło wszelkiego dobra i wszelkiej wiedzy, wysławiamy Cię za Twoją kochającą Dobroć, jaką nam wyświadczyłeś przez swojego Syna Jezusa Chrystusa, który przyjął Ciało i zamieszkał pośród nas. Tę swoją Miłość nadal rozlewasz w nasze serca przez Swojego Świętego Ducha.



Spraw, żeby ten nowy komputer był używany w służbie dla Ciebie oraz dla wszelkiej prawdy. Niech będzie narzędziem, które będzie nas dźwigało w górę, a nie w dół.

Niechby pornografia, nienawiść i inne tego rodzaju złu nie pojawiły się nigdy na tym ekranie.

Spraw, żebym i ja i wszyscy, którzy będą korzystali z tego komputera, czynili to z czystym sercem, wolnym od wszelkiego zła. Niechby moja praca przy tym komputerze przyczyniła się do wysławiania Twego Imienia i rozszerzenia Twojego Królestwa.

Prowadź nas przez to życie, byśmy mieli udział w tej doskonałej miłości i radości, w jakiej żyjesz Ty wraz z Jezusem Chrystusem, Twoim Synem a naszym Panem, oraz Duchem Świętym – przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Dalsze przytoczone modlitwy: Duszo Chrystusowi; Pomnij o najdobrotliwsza Panno Maryjo; część Litanii do św. Józefa; Modlitwa do Archanioła Michała; Modlitwa do Anioła Stróża.

[zob. też na naszej stronie internetowej: <http://lp33.de> – Część IV, Rozdz.7: bogaty wybór pożytecznych modlitw, podzielonych według różnych kategorii].



DODATEK 2

LINKI. Szereg użytecznych adresów stron internetowych; numery telefonów do punktów poradnictwa; wreszcie krótka lista literatury, m.in. niezależnie od dokumentu Papieskiej Rady do spraw Rodziny z 1995 – trzy dokumenty Papieskiej Rady do środków społecznego przekazu: „Kościół a internet” (2002), „Etyka w internecie” (2002) oraz: „Pornografia i gwałt w środkach społecznego przekazu” (1989).]

Ciąg dalszy. Prócz tego ukazana jest również strona internetowa diecezji Kansas City – St. Joseph (www.diocese-ksj.org/myhouseksj/) oraz szereg przyczynków do tematu. Zob.: „Anti-Pornography Effort” pod tytułem: „Ja zaś i mój dom chcemy służyć Panu” (Joz 24, 15), i także np. „Lista właściwości cechujących duchowo zdrową rodzinę”.



Benedykt XVI. Mocne słowa w obliczu zgorszenia

„Wszelkie trendy, programy i **produkty**, łącznie z filmami animowanymi oraz grami wideo, tworzone rzekomo dla rozrywki, a w rzeczywistości wysławiające gwałt i zachowania anty-społeczne, albo z kolei propagujące banalizowanie ludzkiej płciowości, określić należy jako **perwersję**. Jest ona o tyle bardziej odrażająca, o ile programy te skierowane są do **dzieci** lub do **młodzieży**.”



W takim przypadku powinien by każdy zastanowić się nad **przeciwieństwem**, jakie istnieje pomiędzy **Chrystusem**, który „*brał dzieci w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je*” (Mk 10,16) – a tym, kto by „**miał być powodem grzechu** jednego z tych małych”. – Jezus dodaje: „Byłoby lepiej dla niego, gdyby **kamień młyński** zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze” (Lk 17,2).

Papież Benedykt XVI.

20.V.2007 r.



PRZYPISY

- 1 [Katechizm Kościoła Katolickiego \(KKK\), nr 2354.](#)
- 2 [Sob. Watykański II, Gaudium et spes, 22.](#)
- 3 [Gaudium et spes, 27.](#)
- 4 [KKK 387.](#)
- 5 [KKK 1803.](#)
- 6 [KKK 1809.](#)
- 7 [KKK 2337.](#)
- 8 [Karol Wojtyła, Miłość i Odpowiedzialność, \(ang.: San Francisco 1993, 123\).](#)
- 9 [KKK 2521f.](#)
- 10 [National Coalition for the Protection of Children and Families. Warning: What you risk by using pornography.](#)
- 11 [Ignacy z Loyola, Ćwiczenia duchowne św. Ignacego \(ang.: Westminster 1957, 145\).](#)
- 12 [KKK 1468-1470.](#)
- 13 [„Pamięć i wyobraźnia okazały się bardzo pomocne, gdy zajmą się troską o pobożność poprzez poszukiwania w Piśmie świętym, w Liturgii oraz w szczególnie dobranych tekstach, w najpiękniejszych przypowieściach, w bogatej mowie obrazów pisarzy duchownych; oraz gdy człowiek posługuje się wyobraźnią w celu stawienia się w obecności Boga, względnie żeby przedstawić sobie obrazowo poszczególne tajemnice naszego Pana i Najświętszej Dziewicy Maryi. W ten sposób – dalecy od prób tłumienia tej zdolności – należy ją wypełniać czcigodnymi prezentacjami, które zarazem zepchną niebezpieczne skłonności...”
Zob.: Tanquerey Adolphe \(„The Spiritual Life: A Treatise on Ascetical and Mystical Theology”, 2nd and revised edition. Book I; Chapter III; Art III; 783C\).](#)
- 14 [KKK 2522.](#)
- 15 [Por. Sacramentary, Wstęp P69, P70 Holy Men and Women I and II \(Święci mężczyźni i kobiety\).](#)
- 16 [Litania Loretańska.](#)
- 17 [Oto dwa znamienne dokumenty: „Ludzka płciowość: prawda i znaczenie”, Papieska Rada ds. Rodziny, 1995.
Oraz zob. wznowiona publikacja Biskupów USA: „Miłość Małżeńska i Dar Życia, USCCB Listopad 14, 2006.
Zob. do tego: dokument Papieskiej Rady Rodziny w pełnym wydaniu na naszej stronie internetowej: PORTAL, u dołu: ‘Utilities-](#)

Użyteczności', Skrytka Dokumentów dla Jana Pawła II; po czym: dla Benedykta XVI.

[18](#) Benedykt z Nursji, Reguła św. Benedykta, 54.

[19](#) Wszystkie przekłady Księgi Przysłów tekstu *Przysł 13,19* brzmią tu inaczej: „Spełnione pragnienie ukoi duszę, wstrętne głupiemu – od zła się odwrócić”.

W naszym przekładzie 'Listu Pasterskiego' użyto przekładu za amerykańskim oryginałem: „*Lust indulged starves the soul – Kto folguje pożądlivości, głodzi duszę*” (Prov 13,19). Jest to *jedyny* tego rodzaju przekład tego miejsca Księgi Przysłów z języka hebrajskiego. Znajduje się on wyłącznie w nowym, zrewidowanym przekładzie „*NAB: The New American Bible with Revised NT, and Revised Psalms, and with Rom.-Cath. Deutero-Canon*”, wyd.: *Confraternity of Christian Doctrine*.

Dla informacji. Wiele zagadnień z etyki, poruszonych w przytoczonym „Liście Pasterskim” Bpa Finn, USA, jest też omówionych obszernie na naszej stronie internetowej, szczególnie takie tematy jak: rzeczywistość: grzechu, Spowiedź, Modlitwa, skrucha, postanowienie poprawy, grzechy cudze, a z drugiej strony Boże Miłosierdzie, itd.



Wersja Listu Pasterskiego Bpa Finn do druku
kliknij:
[List Pasterski Bpa Finn: Pornografia](#)

ks. Paweł Leks, SCJ
+

Stadniki, 18.VI.2011

Adres autora niniejszej strony internetowej, zob.:

[Adres autora](#)





Tekst ulotki o 'pornografii' ... w domu

Udostępniamy Polskiemu Czytelnikowi kolejne opracowanie tematyki 'pornografii', tym razem pornografii jaka nietrudno zakraść się może do domu, małżeństwa i rodziny: gdy np. któreś z rodziców nasycy się pornografią (*internet, pisma, video*), i nie zamierza zrezygnować z swego rozseksualizowania. Zachęcamy do wielokrotnego przeczytania zamieszczonego tu opracowania. Sam autor jest – jak się wydaje, doświadczonym duszpasterzem, pracującym m.in. w środowiskach trudnych: więziennictwa, wśród narkomanów itd. Jego odważne opracowanie, a raczej apel – skierowany jest w dużej mierze do mężów-ojców, a swoją drogą do żon-matek, ale tym bardziej do dzieci i młodzieży

Opracowanie to pochodzi od duszpasterza z dużym doświadczeniem pracy wśród trudnych osób: w więzieniu, wśród narkomanów itd. Jego odważne opracowanie, a raczej apel skierowany jest w dużej mierze do mężów-ojców, a swoją drogą do żon-matek, ale tym bardziej do dzieci i młodzieży.

WAŻNA INFORMACJA-ostrzeżenie.

– Głębsze poszukiwanie *tożsamości autora* wykazało, że **NIE jest on kapłanem** (tzn. *nie ma on święceń kapłańskich*) i **nie jest KATOLIKIEM**. Wydaje się, że jest on wyznania protestanckiego: baptystą, wędrownym misjonarzem. Jest żonaty, ma kilkoro dzieci. Jest autorem szeregu książek wychowawczych.

– Informacja ta rzuca znaczące światło na proponowane przez niego zalecenia. Treść broszurki na temat pornografii jest bardzo dobra. Wykazuje jednak **istotne braki teologiczne**: brak w niej odniesień do życia Sakramentalnego Kościoła Katolickiego, czyli Dzieła Odkupienia wraz z środkami, jakie Jezus Chrystus, Odkupiciel człowieka, zostawił do zarządzania dla dobra dusz ludzkich założonemu przez Siebie Kościołowi.

– Nasuwa to wnioski, jak zwykle w przypadku pięknych rozważań autorów-protestantów: przedstawiają oni przepięknie Bożą Miłość, podprowadzają do obrzydzenia grzechu, wzbudzając niemal *rozpacz duchową* – i nie są w stanie przeskoczyć progu Dzieła Odkupienia, jakiego dokonał Syn Boży Jezus Chrystus przez swoje życie-śmierć-Odkupieńczą-Zmartwychwstanie-Zesłanie-Ducha-Świętego. *Pewność uzyskanego rozgrzeszenia Bożego* znaleźć można jedynie w Kościele Katolickim – poprzez posługę wyświęconego kapłana, który otrzymuje Władzę rzeczywistego odpuszczenia grzechów, otwierając duszę ludzką na możliwość korzystania następnie ze spożywania Ciała i Krwi Boga-Człowieka poprzez Eucharystię i inne źródła Łaski, rozdawane w Bożym Imieniu przez posługę wyświęconych Sług Ołtarza.



Michael Pearl

C. DROGA DO PIEKŁA

Pornografia w małżeństwie i rodzinie

Treść niniejszej ulotki można pobrać w formacie 'PDF':

[DROGA DO PIEKŁA \(wyd.: VOCATIO\)](#)

lub:

[DROGA DO PIEKŁA \(strona: FRONDA.pl\)](#)



Przez lata duchowego posługiwania w dziedzinie nauczania biblijnego otrzymałem ogromne ilości listów od żon zaniepokojonych pornograficznymi ciągotami mężów. Z przykrością muszę stwierdzić, że problem ten dotyczy nie tylko 'marginesu społecznego', ale także wielu tak zwanych 'porządnych' rodzin, w których dba się o edukację dzieci, nie stosuje się antykoncepcji i regularnie chodzi się do kościoła. Kobiety prowadzące takie domy zastanawiają się, czy w rodzinie, w której ojciec potajemnie fascynuje się widokiem rozebranych pańienek, można nauczyć dziecko tego, aby w życiu fascynowało się przede wszystkim osobą Jezusa Chrystusa. Podczas pewnej konferencji, w której wzięło udział kilka tysięcy 'chrześcijańskich' działaczy, ponad połowa uczestników przyznała się do 'korzystania z pornografii' w ciągu tygodnia poprzedzającego to wydarzenie.

Mimo tak wielkiej skali problemu, duchowni niechętnie wypowiadają się na jego temat. Z tych, którzy mają odwagę poruszyć kwestię pornografii, większość traktuje ją jako 'słabość' łatwą do pokonania z pomocą dobrego duszpasterza. Ja jednak stanowczo nie zgadzam się z takim podejściem. Przyznaję, że ze względu na drażliwość związaną z tym delikatnym tematem, ja również dotąd unikałem wypowiedzania się w tej kwestii. W końcu postanowiłem jednak zabrać głos i to bez żadnych ogródek. Ci z was, którzy żyją w czystości (*i dzięki Bogu*), być może poczują się urażeni tonem mojej wypowiedzi, jednak weźcie pod uwagę, że w tej grze stawką jest los wielu rodzin, a nawet zbawienie dzieci wychowywanych w tych rodzinach.

Osobiście chciałbym, aby moje dzieci przeczytały ten artykuł. Stopień, w jakim byłyby w stanie zrozumieć tekst, stałby się wyznacznikiem ich gotowości do przemyślenia omawianych tu treści. Później odbyłbym z dziećmi rozmowę na temat tego, co przeczytały, dostosowując oczywiście jej poziom do ich wieku. To, czy dacie waszym dzieciom do przeczytania tę broszurkę i czy podejmiecie z nimi rozmowę na temat pornografii, zależy tylko od was, jednak pamiętajcie, że większość dzieci ma pierwszy kontakt z jakąś formą pornografii jeszcze przed ukończeniem dziesiątego roku życia.

Na początku chciałbym się zwrócić do was, **OJCOWIE rodzin**. Jeśli zdarza ci się, że zamykasz się sam w pokoju, by oddać się pornograficznej rozrywce, to zapewniam cię: nie jesteś słaby, ale po prostu zepsuty. Uprawiasz seks, siedząc przed komputerem lub przeglądając czasopismo, co w zasadzie sprowadza się do tego, że dzielisz doświadczenia erotyczne z autorem danego portalu internetowego lub z wydawcą danej publikacji, który najprawdopodobniej też jest mężczyzną.

Fantazując na temat zrobionego wyłącznie dla pieniędzy zdjęcia nagiej kobiety, nie zapominaj o

tym, że dokładnie w tym samym czasie podniecają się jej zdjęciem tysiące innych mężczyzn. W ten sposób stajesz się częścią obrzydliwej zgrai zбочeńców, którzy pobudzają się równocześnie tym samym obrazkiem. A wszystko za sprawą wydawcy, który jest nikim innym jak seksualnym dewiantem, czerpiącym przyjemność ze złudnego poczucia władzy nad duszami innych ludzi.

Wydaje ci się, że masz setki nagich kobiet na wyciągnięcie ręki? Cóż – tak naprawdę nie masz żadnej z nich. Jesteś sam. W najlepszym przypadku kopulujesz sam ze sobą. I nie mów mi, że w ten sposób rozgrzewasz się do spotkania z żoną. W rzeczywistości ta 'rozgrzewka' absorbuje cię o wiele bardziej niż cel, o którym mówisz. Jesteś dewiantem.

Prawdziwy mężczyzna myśli głową, a nie członkiem, i potrafi powiedzieć 'NIE' swoim namiętnościom. Mężczyzna, który bezmyślnie zatracą się w pożądliwości, wcale nie jest osobą o dużym potencjale seksualnym, ale człowiekiem o zrujnowanej duszy, którego najmocniejszym punktem jest w rzeczywistości najbardziej wstydlivy członek jego ciała.

To prawda, że popęd seksualny pochodzi od Boga, jednak Bóg dał nam również rozum, dzięki któremu możemy kontrolować wszystkie nasze popędy. Jeśli mężczyzna nie jest w stanie zapanować nad własną namiętnością, nie świadczy to o sile jego popędu, ale o słabości jego charakteru. Idąc ślepo za swoim instynktem, zachowujesz się jak zwierzę, a twój upadek jest jeszcze gorszy niż upadek Adama.

Przez to, co robisz, narażasz swoją duszę na wieczne potępienie, oddalając się od Boga na bardzo niebezpieczną odległość. Na własne życzenie stajesz się zagubiony i bezradny. Nie zasługujesz na żadne współczucie czy zrozumienie – zasługujesz na pogardę i potępienie. Nie jesteś ofiarą zła, ale jego sprawcą. Uzasadniasz swoje uzależnienie, zastaniając się tymi, którzy grzeszą w podobny sposób, jednak bądź pewien, że potępiają cię ci, którzy tego nie robią, oraz ci, którzy kiedyś się tym splamili, ale w końcu wyszli na prostą.

Podczas gdy ty próbujesz się usprawiedliwiać, twoje sumienie jednoznacznie cię potępia. żyjesz w ciągłym strachu i kłamstwie – jak złodziej. Oddajesz swoje życie demonowi, który pożera twoje ciało i trawi twoją duszę. Przez to, że twoim bożkiem staje się cielesna przyjemność, stajesz się czcicielem szatana. Nie jesteś uczniem Jezusa, ale diabła. Z własnego wyboru dołączyłeś do grona tych, którzy bezczeszczą swoje własne ciała, którzy „stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy (...)”, których „bogiem – brzuch, a chwała – w tym, czego winni się wstydzić” (Rz 1,25; Flp 3,19).

Tylko nielicznym udaje się wyjść z tego bagna, w którym coraz głębiej się pograżasz. Zmierzasz więc prostą drogą do piekła i nic, prócz twojego własnego rozumu, nie zdoła cię zatrzymać. Zapewniam cię, że dziś jesteś o wiele bardziej uzależniony niż rok temu, i że będziesz zatracać się w rozpuście coraz mocniej, aż do pełnego zjednoczenia się z demonem, który cię żywi. Wyruszyłeś w drogę bez powrotu. Z każdym dniem będzie ci coraz trudniej z niej zejść.

Nigdy nie zdołasz zaspokoić żądy, którą nieustannie w sobie podsycasz. Jest ona jak bąbel po ugryzieniu komara, który swędzi tym bardziej, im mocniej go drapiesz. A może wydaje ci się, że zaspokojenie karmionej pornografią chuci jest możliwe? Równie dobrze mógłbyś próbować złapać własny cień. Żądza wzbudzana pornograficznymi obrazami będzie cię mamić coraz intensywniej, a prawdziwe życie i miłość przejdą ci koło nosa. Pornografia sprawi, że stracisz zdolność do doświadczania prawdziwej miłości, zamieniając ją na zwykłe, zwierzęce pobudzenie prowadzące do używania i nadużywania ciała. Prędzej czy później doprowadzi cię to do punktu, w którym nie będziesz w stanie wejść w normalną, zdrową relację z kobietą. Tak zmanipulowany będziesz zdolny najwyżej do masturbacji w towarzystwie drugiej osoby. Twój świat skurczy się tak bardzo, że zostaniesz tylko ty i twoja sperma. Mężczyzna, który doprowadza się do takiego stanu, aż cuchnie egoizmem. Taki mężczyzna z pewnością nie zasługuje na żadną kobietę.

Nie ma się czym chwalić. Nie porównuj siebie do jurnego buhaja, ale raczej do psa biegającego za rozwydrzonymi sukami. Takich jak ty są miliony. Jedni chowają się ze swym zбочeniem, inni korzystają z pornografii otwarcie, pojawiając się w barach, nocnych klubach i sklepach porno. Myślisz, że jesteś od nich lepszy? Nic bardziej błędnego! Twoja dusza gnije dokładnie tak samo, jak każdego z nich. Kto wie – być może pewnego dnia do nich dołączysz, dzieląc nie tylko te same

książki czy filmy, ale także te same obleśne pokoje domów publicznych wraz z ich lokatorkami.

*„Przyjemna jest woda kradziona, chleb wzięty skrycie jest smaczny.
Nie myśli się o tym, że tam bawią zmarli,
jej zaproszeni – w głębinach Szeolu” (Prz 9,17-18).*

Mówisz, że twoja żona jest oziębła? Nawet nie chcę słyszeć, że sięgasz po pornografię, bo nie masz dobrej kochanki. Nie byłem wychowywany pod kloszem i wielu ludzi w życiu widziałem. Dziś mam sześćdziesiąt jeden lat. Od czterdziestu sześciu lat raz w tygodniu głoszę Ewangelię w jakimś zakładzie karnym. Od szesnastego roku życia posługuję w organizacjach pomagających narkomanom, bezdomnym i ludziom ulicy. Nawet jeśli sam sobie wmawiasz, że przyczyną twojego uzależnienia jest nieczuła żona – ja tego nie kupuję. Widziałem już porno-maniaków, którzy poślubili wspaniałe kobiety, ale później odkryli, że jednak lepiej im jest w pojedynkę. Rozmawiałem też z kobietami, które stają na głowie, by podobać się mężom, ale oni i tak wołają towarzystwo rozebranych pańienek na ekranie monitora.

Pornografia nie służy zaspokajaniu tej samej potrzeby, którą może zaspokoić tylko żona. Pragnienie cielesnego zjednoczenia z żoną jest zgodne z naturą, podczas gdy pragnienie pornografii jest sztucznie wytworzona, chorą żądzą, która nie ma nic wspólnego z miłością i małżeństwem. Nawet gdyby miłośnik pornografii poślubił gwiazdę porno, szybko by się nią rozczarował. Wycofałby się wówczas z powrotem do swojej dziupli, by być znów sam na sam ze swymi fantazjami i obrazkami wydanymi przez firmy, które dorabiają się kokosów nie na tym, że zaspokajają potrzeby klientów, ale na tym, że utrzymują ich w wiecznym nienasyceciu i pragnieniu czegoś, co jest sprzeczne z naturą człowieka. Sekretny świątek porno-maniaka to obrzydliwość dla prawdziwego mężczyzny, który potrafi być wierny jednej kobiecie, a całą swoją energię seksualną poświęca temu, by się nią radować i wraz z nią przekazywać życie.

Jednak najgorszym skutkiem grzechu tych, którzy oddają się pornografii, jest jej wpływ na ich **DZIECI**. Żyjemy w duchowej rzeczywistości pełnej zarówno dobrych, jak i upadłych aniołów. Otaczające nas demony pragną zniszczyć jak najwięcej ludzkich dusz. Dzieci pobożnych ludzi zabezpieczone są przed wpływem sił ciemności dzięki moralności swych rodziców, która działa jak parasol ochronny. Jeśli jednak ojciec rodziny oddaje się rozpuście, niszczy ten parasol, zapraszając demony do swego domu. Samo pragnienie, aby one trzymały się z daleka, nie wystarczy. Twoje modlitwy o bezpieczeństwo rodziny na nic się nie zdadzą, jeśli po kryjomu wciąż będziesz sięgać po pornograficzne książki lub sycić wzrok zdjęciami rozebranych kobiet. Pamiętaj, że za każdym razem, gdy wchodzisz na pornograficzną stronę internetową, łączysz się jednocześnie ze światem ciemności. Kiedy leżysz nocą w łóżku, odtwarzając w głowie wyuzdane sceny, których się naoglądałeś, bądź pewien, że demony nie poprzestaną tylko na twoim umyśle. Przeciwnie – z ogromną satysfakcją i radością wejdą do twojego domu, rodziny, udadzą się do pokoi twoich dzieci, gdzie będą atakować ich dusze i ciała. Ni stąd ni zowąd, w umysłach twoich dzieci zaczną rodzić się nieczyste myśli. Będą to tak naprawdę twoje myśli, których diabeł nie omieszką przemycić do ich głów. W ten sposób, twoje bezbronne potomstwo wpadnie prosto w sidła ducha przekleństwa, któremu to ty sam otworzyłeś drzwi na oścież.

Seksualne zboczenia należą do grzechów, których jedną z ważniejszych przyczyn jest właśnie pornografia. Skoro Pismo Święte mówi nam, że ci, którzy dopuszczają się nierządu (po grecku *porneia* – słowo, od którego pochodzi określenie ‘pornografia’) „*królestwa Bożego nie odziedziczą*” (Ga 5,19-21), to wszyscy użytkownicy pornografii narażeni są na wieczne potępienie. W *Liście do Efezjan 5,6* Apostoł Paweł wspomina o tych, którzy oddają się rozpuście (*porneia*), czytamy również: „*Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na buntowników*”. Jeśli zatem sięgasz po pornografię, a mimo to uważasz się za chrześcijanina, to najwyraźniej kpisz sobie z tego, co mówi Słowo Boże. Uczniowie Chrystusa czytają Pismo Święte, a nie wyuzdane teksty przeznaczone dla gejów i lesbijek. Pamiętaj, że za każdym razem, gdy zanurzasz się w swój brudny świątek, zatraskujesz Bogu drzwi przed nosem. Skutek jest taki, że twoja dusza, a tym samym dusze twoich dzieci, dyndają na włosku, a pod nimi rozpościera się otchłań wiecznego potępienia.

Wierz mi: na Sądzie Ostatecznym Bóg osądzi cię o wiele surowiej niż ja w tej chwili. Twoją jedyną nadzieją jest nawrócenie się do Niego. Nie mówię ci, abyś porzucił pornografię, bo wiem, że jako

człowiek zepsuty do szpiku kości nie będziesz w stanie zrezygnować z tej swojej 'miłości'. Najpierw musisz się nawrócić do Boga. Możesz to zrobić pomimo tego, że nadal tkwisz w niewoli grzechu. Nawrócić się do Boga znaczy postawić Boga i Jego przykazania na pierwszym miejscu. Nawrócić się to pragnąć Jego świętości w swoim życiu – to odwracać się od grzechów, które cię zniewalają. Nie miej złudzeń – człowiek, który nawraca się do Boga, musi postępować jak desperat. Musi pragnąć Bożej świętości całym sercem.

Szukanie Boga może się wiązać z zarwanymi nocami i posiłkami. Człowiek, który pragnie się nawrócić, nie znajdzie spokoju duszy, dopóki nie poczuje, że jest blisko Boga. Odmówienie aktu żalu to za mało. Nie wystarczy również prośba o modlitwę wstawienniczą, spowiedź czy rozmowa z duchownym lub jakimś psychologiem. Musisz zwrócić się bezpośrednio do Boga poprzez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, nie mając żadnej innej nadziei czy oparcia poza Bożą łaską i miłosierdziem. –*Straszną jest rzeczą wpaść w ręce Boga Żyjącego*” (Hbr 10,31), ale wspaniałą rzeczą jest otrzymać od Niego przebaczenie, oczyszczenie i moc do życia w świętości. Ducha przekleństwa może zniszczyć tylko Jezus Chrystus. Jeśli Chrystus cię wyzwoli, „*wówczas będziesz rzeczywiście wolny*” (por. J 8,36). Na własne oczy widziałem skutki działania Boga, który potrafi zbawiać i wyzwalać homoseksualistów czy pornomaniaków z taką samą łatwością, z jaką zbawia niewinne dzieci. Dla Chrystusa nie ma nic niemożliwego!

Wzmacniając twoje poczucie winy i dając ci przedsmak tego, z czego będziesz rozliczany na Sądzie Ostatecznym, tylko wyświadczam ci przysługę. Twoje sumienie nie uspokoi się, dopóki twój grzech nie zostanie stosownie ukarany. Mam jednak dobrą wiadomość: Jezus Chrystus wziął na siebie karę za twój grzech. Jego to Bóg obarczył twoją niegodziwością. Stwórca sprawił, że Jego Jedyny Syn został obciążony grzechem dla twojego zbawienia. Jezusa potraktowano jak najgorszego złoczyńcę – jak kogoś, kto jest winien najcięższego grzechu. Poniósł śmierć, którą to ty powinieś ponieść. Twój grzech został odkupiony cierpieniem Chrystusa. Jeśli więc nawrócisz się do Boga, On wymaże twoje grzechy i będzie traktował cię tak, jak gdybyś nigdy nie upadł. Bóg zmyje z ciebie wszelką niegodziwość i puści ją w niepamięć, przez co usunie twoją winę i wyzwoli cię z mocy zła.

Pokusy będą cię nękały jeszcze przez wiele lat. Dzień w dzień diabeł będzie cię kusił, abyś powrócił do grzechu, któremu się przeciwstawiłeś, ale Bóg da ci moc pokonywania tych pokus. Ewangelia Jezusa Chrystusa jest bowiem „*mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego*” (Rz 1,16). „*Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga*” (Hbr 7,25).

Decyzja należy do ciebie. Mam nadzieję, że nie jest z tobą aż tak źle, że nim skończy się ten tydzień powrócisz do swojej niegodziwej rozrywki? A może istnieje jeszcze szansa, byś nawrócił się do Boga i z Jego pomocą pozbył się swego zbroczenia? Pamiętaj, że napisałem ten tekst tylko z jednego powodu: aby twoim dzieciom dać szansę na zbawienie. Decyzję musisz podjąć sam. Czeka na nią twoja żona, twoje dzieci i wreszcie sam Bóg.



Do żon porno-maniaków

Mam pełną świadomość tego, że po przeczytaniu powyższego artykułu każda **ŻONA** mężczyzny uzależnionego od pornografii może poczuć wstyd, bezsilność, a nawet gniew. Najprawdopodobniej doskonale znasz swoje obowiązki wynikające z bycia żoną, jednak zachowanie twojego męża wzbudza w tobie tak wielkie obrzydzenie, że jest ci trudno go szanować. Nie sposób przecież darzyć szacunkiem kogoś, kto naraża na niebezpieczeństwo dusze waszych dzieci. Trudno też doznawać radości w małżeńskiej sypialni, wiedząc, że jest się tylko narzędziem do zaspokajania żądzy podsycanej rozpustą. Choć na samą myśl o niegodziwości tego typu mężów gniew wzbiera w mojej

piersi, muszę pozostać wierny Ewangelii, radząc ci, abys się nie buntowała przeciwko swojemu mężowi. Musisz szanować go, nawet wówczas, gdy postępuje grzesznie.

Zrozum, że jesteś częścią całego łańcucha zależności. Pierwszym jego ogniwem jest Bóg, potem Jezus, po Nim twój mąż, następnie ty – żona, a na końcu dzieci. Dzieci nie decydują o tym, czy ich rodzice zasługują na szacunek, czy też nie. Okazując rodzicom posłuszeństwo, są jednocześnie posłuszne Bogu. Analogicznie, jeśli żona okazuje mężowi posłuszeństwo i szacunek, jest jednocześnie posłuszna wobec Boga. Jeżeli mąż nadużywa swojej władzy, Bóg go z tego rozliczy. A zatem niezależnie od tego, jakim draniem jest twój mąż, szanuj go, bo w ten sposób okażesz szacunek Bogu, który uczynił go twoją głową.

Słowo Boże mówi wyraźnie: nawet jeśli mąż nie wierzy w Boga, żona ma z nim zostać i nie powinna unikać współżycia seksualnego z nim. Jeżeli sytuacja staje się nie do zniesienia, gdy na przykład mąż bije żonę i dzieci lub molestuje je seksualnie, przez co kobieta zostanie zmuszona do odejścia, to – dopóki on żyje – żona ma tylko dwie możliwości: albo żyć samotnie, albo się z nim pojechać.

Pierwszy List do Koryntian, rozdz. 7,3-5.10-14

3. Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi.

4. Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona [Żona nie może odmówić mężowi seksu, z wyjątkiem sytuacji, w której mężczyzna zmusza ją do stosunku analnego lub innej formy dewiacji].

5. Nie unikajcie jedno drugiego, [żona nie powinna unikać męża] chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzeźliwości waszej – nie kusił was szatan.

10. Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża.

11. Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie odda żony.

12. Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie odda.

13. Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje.

14. Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak świętość osiągnie niewierząca żona przez brata. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. [Obecność jednego zbawionego rodzica wystarczy, aby szanse dzieci na poznanie Dobrej Nowiny o zbawieniu ogromnie wzrosły].

UWAGA: Dla należytego rozumienia dopiero przytoczonego co fragmentu z Listu św. Pawła (1 Kor 7) w duchu Ewangelii należy uwzględnić chociażby wiążące uwagi na temat odniesień żony-męża, zawarte m.in. w Liście Apostolskim Jana Pawła II „*Mulieris Dignitatis*”. Zob. m.in. omówienia z naszej strony:

[Zerwanie Komunii z Człowiekiem](#) – oraz:

[Wyniszczanie miłości przy współżyciu normalnym](#) – z uwzględnieniem całego poprzedzającego kontekstu. – Oraz:

[Nowość Ewangeliczna: wzajemne poddanie małżonków: bojaźń Chrystusowa \(Ef 5.21\)](#) – wraz z całym dalszym ciągiem tego rozdziału (cz.VI, rozdz.8). itd.

– Ujawnia się tutaj jeden raz więcej fakt, że autorem tej skądinąd doskonałej, odważnej ulotki-broszurki NIE jest kapłan katolicki, lecz jedynie protestant, któremu tym samym nie jest dane korzystać z wszystkich Dóbr Odkupienia, dokonanego przez Jezusa Chrystusa i oddanych w zarząd ustanowionemu przez Niego Kościołowi.

Jeśli twoja sytuacja jest beznadziejna, oddaj ją Bogu. Być może brzmi to dziwnie, ale wiem, co mówię: znajdź chwilę, by pobyć z Bogiem sam na sam i z pełnym zaufaniem przekaz tę sprawę w Jego ręce i kompetencje. Przestań się nią zajmować i pozwól Bogu przejąć ster. Jednocześnie, przygotuj się na serię upokorzeń i sytuacji, które będą wymagać od ciebie anielskiej cierpliwości. Być może Bóg postanowi odebrać twojemu mężowi pracę i zrujnować go finansowo. Możliwe, że pośle

twojego męża do więzienia. Niewykluczone, że zarówno twój mąż, jak i cała wasza rodzina, doznacie wielkiego upokorzenia. Być może będziesz musiała patrzeć, jak twój mąż zapada na ciężkie choroby. Może się również okazać, że Bóg zechce odebrać jemu życie, jeśli nie będzie chciał się wyrzec swojego grzechu. Nie twierdzę, że Bóg koniecznie dokona którejs z tych wspomnianych wyżej rzeczy, jednak jeśli złożysz swój los w Jego rękach, musisz bezgranicznie zaufać Jego postanowieniom. Bóg bardzo pragnie, abyśmy Mu ufali. Jeśli powierzysz Mu kontrolę nad swoją sytuacją, z pewnością cię nie zawiedzie. Jeśli będziesz się starała rozwiązać te problemy bez pomocy Bożej, możesz szarpać się z nimi całymi latami i nigdy nie doznać prawdziwej ulgi. Jeśli zaś nauczysz się pokładać bezgraniczną ufność w Bogu, doświadczysz cudu Jego zbawienia.

Jeżeli twój mąż **molestuje** seksualnie wasze dzieci, lub gdy jego agresja zagraża waszemu zdrowiu i życiu, poszukaj pomocy w kościele. Jeśli nie okaże on natychmiastowej skruchy i pragnienia poprawy, odwołaj się do prawa i wezwij na pomoc policję. Nie przyjmuj budzących litość, pustych, łamanych wciąż na nowo obietnic. Jeśli mąż przyłapany na molestowaniu dzieci nie okaże prawdziwej skruchy i determinacji, by nigdy więcej się to nie powtórzyło, powinnaś wydać go w ręce władz. Powinnaś złożyć przeciwko niemu zeznania, a jeśli sąd skazałby go na lata pobytu w więzieniu, powinnaś go tam odwiedzać i cierpliwie czekać na jego wyjście.

Jeśli naprawdę oddasz swoje sprawy w Boże ręce, a przy tym pozostaniesz wierna swoim obowiązkom, Bóg z całą pewnością podejmie kroki ku temu, aby ochronić zarówno ciebie, jak i wasze dzieci. Nie obawiaj się dać twojemu mężowi do zrozumienia, że wiesz o jego pornograficznych zainteresowaniach, a jednocześnie gorąco się za niego modlisz. Masz prawo palić wszelkie niegodziwe książki, które walają się po domu w miejscach łatwo dostępnych dla dzieci. Jeżeli macie starsze dzieci, które wiedzą o tym, że ich tata sięga po pornografię, koniecznie uświadom im dwie rzeczy: po pierwsze, że sercem wciąż jesteś przy mężu, że nadal go kochasz i szanujesz, i że bardzo zależy ci na zbawieniu jego duszy; po drugie, że serce pęka ci z żalu na myśl o piekle, do którego twój mąż zmierza, gardząc Chrystusem. Niech wasze dzieci wiedzą o tym, że modlisz się za tatę i jest ci ogromnie wstyd za jego grzech. Uświadom swym pociechom, że rozpusta, której dopuszcza się ich ojciec, to dzieło szatana, które sprowadza wieczne potępienie. Staraj się mówić o tym bez rozgoryczenia czy złości.

Pułapką dla żon, których mężowie sięgają po pornografię, jest popadanie w **poczucie wyższości** i wykorzystywanie tej sytuacji, by przejąć dominację w relacjach małżeńskich. Wiele kobiet nawet w sprzyjających okolicznościach chętnie przejęłoby władzę nad swymi mężami. Takie żony uwielbiają czuć się lepsze od swoich mężczyzn. Prawda jest taka, że w głębi duszy zawsze były zbuntowane i niechętnie uznawały, że ktokolwiek mógłby nimi kierować. Jeśli więc okazuje się, że mąż nie jest godzien sprawować władzy, takie kobiety odczuwają ogromną satysfakcję. Wreszcie mogą zrządzić do woli i manipulować mężami poprzez skąpe wydzielanie im swoich wdzięków. Oczywiście oficjalnie dalej będą zwać się wzorowymi chrześcijankami i strażniczkami moralności, jednak tak naprawdę takim kobietom zależy jedynie na tym, by przejąć i utrzymać władzę.

Zrządziłe żony wzbudzają w swych mężach złość i frustrację. Kobiety, które w sypialni traktują mężów jak intruzów lub w inny sposób nie przykładają się do rozwoju ich relacji seksualnej, narażają ich na ogromne pokusy. Pragnę jednak zaznaczyć, że korzystanie z pornografii jest wyłączną decyzją męża, a więc i wyłącznie jego grzechem. Żona w żaden sposób nie ponosi odpowiedzialności za pornograficzne zainteresowania swego męża. Takie kobiety nie muszą więc się obarczać tego typu winą, lecz jednak niech się lepiej upewnią, czy aby na pewno nie ma w nich poczucia wyższości zaprawionego frustracją i zgorzknieniem. Takie połączenie sprowadzi na wasze dzieci takie samo piekło, jak pornografia. Uzależniony od pornografii mąż i dominująca żona potrafią stworzyć niekończące się błędne koło – piekło na ziemi. Taki związek niechybnie zakończy się rozwodem. Oczywiście, będzie miał również zgubny wpływ na dzieci. Nie dość, że zostaną zranione przez oddającego się pornografii ojca, to popadną w zgorzknienie przez zrządziłą, dominującą, krytykującą matkę. Ktoś musi przerwać to błędne koło, ukorzyć się i zacząć wypełniać swoje obowiązki, nie bacząc na moralny upadek współmałżonka.

Nie traćcie nadziei! Zdajcie się na Bożą Opatrzność i cierpliwie czekajcie. Jest wiele kobiet, które doczekały się zwycięstwa. Wy również macie na to szansę. Odpłacajcie swym niegodziwym mężom życzliwością, bądźcie do ich dyspozycji i szanujcie ich, mimo że na to nie zasługują. Jestem pewien,

że jeśli będziecie tak czynić, wasi mężowie nawrócą się do Boga i zostaną zbawieni, a wy będziecie się cieszyć wspaniałym małżeństwem i dziećmi, które pójdą za Chrystusem. Wówczas będzie was można uznać za prawdziwe bohaterki.

Tytuł oryginału: ***Pornography – Road to Hell***

Przekład: Laura Bigaj

Redakcja: Elżbieta Augustyniak

Redakcja techniczna: Elżbieta Augustyniak

Korekta: Zespół VOCATIO

Copyright © 2001 by Michael Pearl. All rights reserved.

Copyright for Polish edition © 2012 by VOCATIO.

All rights to the Polish edition reserved.



Tę broszurę można kopiować i nieodpłatnie dystrybuować bez żadnych ograniczeń. Może być także odczytywana w środkach masowego przekazu bez żadnych dodatkowych zezwoleń ze strony wydawcy. ISBN: 978-83-7829-001-8



Ściągnięcie ulotki w formacie *.doc:

[Droga do piekła](#)

ks. Paweł Leks, SCJ

+

Stadniki, 12.1.2014

Adres autora niniejszej strony internetowej, zob.:

[Adres autora](#)

[Powrót: SPIS TREŚCI](#)

[PORNOGRAFIA: WIELKIE WYZWANIE](#)

[Źródła i zezwolenie](#)

[Wyjaśnienie](#)

[Wprowadzenie do problemu 'pornografii'](#)

A. „ZA JAKĄ CENĘ? Pornografia i atak na Żywą Świątynię Bożą” – Bp Loverda

B. „BŁOGOSŁAWIENI CZYSTEGO SERCA. Godność człowieka a zagrożenia powodwane pornografią” – Bp Finn

[Źródło wydania Listu Pastorskiego Bpa Finn](#)

[Dzieje niniejszego Listu Pastorskiego](#)

[WSTĘP](#)

[„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” Droga dla ucznia Chrystusowego](#)

[Pornografia: epidemia atakująca godność człowieka](#)

Rozdz.1. GODNOŚĆ LUDZKIEJ OSOBY

[Poszanowanie dla ludzkiej osoby zakorzenione w Bogu](#)

[Nowe życie w Chrystusie](#)

[Godność człowieka i płciowości](#)

[Realizm grzechu](#)

[Życie cnót](#)

[Cnota czystości](#)

Rozdz.2. PROBLEM PORNOGRAFII

[Problem który rzeczywiście istnieje](#)

[Cyfry](#)

[Zakres i koszty pornografii](#)

[Zakres pornografii internetowej](#)

[Statystyki pornografii internetowej dla dorosłych](#)

[Skutki uprawiania pornografii](#)

[Dzieci a internet](#)

[Statystyki pornografii internetowej u dzieci](#)

[Gorzki owoc pornografii](#)

[Internet i współczesna technologia](#)

Rozdział 3 ODPOWIEDŹ NA POJAWIAJĄCY SIĘ PROBLEM

[Problem poznać i nazwać go po imieniu](#)

[Sakrament Pokuty](#)

[Co możemy uczynić?](#)

[Ułożyć plan i zająć zdecydowane stanowisko](#)

[Unikać ukrywającego się względnie uwodzającego otoczenia](#)

[Eliminowanie materiałów pornograficznych](#)

[Być dobrym zarządcą swego czasu](#)

[Znać własne słabości](#)

[Ułożyć plan wzrastania w świętości jako uczniowie Chrystusa](#)

[Zobowiązanie do codziennej modlitwy](#)

[Ofiara Mszy świętej](#)

[Codzienny rachunek sumienia i częsta Spowiedź](#)

[Praktyka lektury duchownej](#)

[Trwanie w świadomym przeżywaniu obecności Boga](#)

[Stać się silnym w ćwiczeniu cnoty](#)

[Umiarkowanie](#)

[Skromność – Wstydlivość](#)

[Nieskalaność \(purity\)](#)

[Czystość](#)

[Zbudować system wsparcia](#)

[Stać się aktywnym](#)

[Słowo do walczących z własnym uzależnieniem od pornografii](#)

[Słowo do rodziców](#)

[Słowo do Proboszczów, pozostałych kapłanów oraz diakonów](#)

[Słowo do nauczycieli, kierowników szkół \[szkół kościelnych w USA\] oraz do](#)

[Współpracowników Parafialnych](#)

[Do odpowiedzialnych w mediach](#)

[Słowo do współpracowników służb publicznych](#)

[Słowo do doradców, lekarzy oraz innych pracowników Służby Zdrowia](#)

[W końcu słowo do wszystkich ludzi](#)

ZAKOŃCZENIE

[Światło Bożej Łaski](#)

DODATEK 1. Dwie modlitwy

[Modlitwa na chwilę pokusy \(w oparciu o Hbr 4,14nn\)](#)

[Modlitwa nad nowym komputerem](#)

DODATEK 2. Literatura, Linki

[Benedykt XVI. Mocne słowa w obliczu zgorszenia](#)

[Przypisy](#)

[Dla informacji](#)

[Adres autora niniejszej strony internetowej](#)

[Tekst ulotki o 'pornografii' ... w domu](#)

[***C. DROGA DO PIEKŁA. Pornografia w małżeństwie i rodzinie – Michael Pearl***](#)

[Do żon porno-maniaków](#)

[Tekst do wydruku: 'Droga do piekła'](#)

[Adres autora niniejszej strony internetowej](#)